



Polacy poszli do wyborów

W wczoraj w południe wszystko wskazywało na to, że Polacy tłumnie wybrali się do lokali wyborczych, aby wybierać swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Frekwencja mogła być niemal dwa razy wyższa niż pięć lat temu. Co najważniejsze, wybory przebiegały bez zakłóceń i większych incydentów.

s.5

Poniedziałek
27/05/2019

cena **2,50 zł**

#122 (2339)
NAKLAD 50 344
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@27_05 kod 20837119_01_22_issn.eps

W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

Dodatek poświęcony
współpracy KGHM
ze społecznościami
lokalnymi.

Partnerem
dodatku jest:



CANNES. KŁĘSKA CELEBRYTÓW

Prestizowe nagrody dla najlepszych filmów rozdano już po raz 72. Złotą Palmę otrzymał film „Parasite” („Pasożyt”) w reżyserii Joon-ho Bonga.

s.15

193 365 500 zł

**PO RAZ PIERWSZY W POLSCE PADŁA
GŁÓWNA WYGRANA W EUROJACKPOT!**

WYGRAJ W ZŁOTEJ LOTERII

**EURO
JACKPOT**

PONAD
660
NAGRÓD
DO
WYGRANIA

Weź udział w loterii od 10 maja do 7 czerwca 2019r. Kup minimum jeden zakład gry Eurojackpot.



2x
TOYOTA
C-HR

41x
ZEGAREK MĘSKI
41x
ZEGAREK DAMSKI



25x
SZTABKA
ZŁOTA 10g



559x
BON UPOMINKOWY
300 zł



Szczegóły i regulamin na www.loteriaeurojackpot.pl

Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 10 maja 2019 r. do wyczerpania puli kodów promocyjnych przewidzianych przez organizatora, nie dłużej jednak niż do 7 czerwca 2019 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Graj w punktach



Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg

Komisja Senatu USA za wzmocnieniem obecności w Polsce

Komisja Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej amerykańskiego Departamentu Obrony na rok 2020 w wysokości 750 mld dol. Część z tych funduszy zostanie przeznaczona na zwiększenie trwałej obecności wojsk amerykańskich na polskiej ziemi.

s.8

Poniedziałek
27/05/2019

#122 (2339)
NAKLAD 50 344
INDEKS 100625

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Polska będzie hubem gazowym

s.10

PiS zwyciężył po raz piąty!



POLITYKA \ Nie pomogły ani fake newsy, którymi atakowano premiera Mateusza Morawieckiego, ani Donald Tusk wracający na białym koniu. Nie pomógł wywołujący wojnę światopoglądową film dokumentalny i egzotyczna koalicja postkomunistów z liberałami. Wszystko wskazuje na to, że Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Parlamentu Europejskiego.

s.5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.9

Kreml ignoruje wyrok trybunału

Międzynarodowy Trybunał Praw Morza wydał w weekend orzeczenie, w którym zobowiązał Federację Rosyjską do natychmiastowego uwolnienia 24 ukraińskich marynarzy. W odpowiedzi Kreml poinformował o zbojkotowaniu wyroku.

POLSKA

s.7

Nie każdy pedofil jest interesujący

Mimo że od dwóch tygodni media rozgrzewa sprawa pedofilii, to jednak niewielki zainteresowanie wywołała informacja o czterech działaczach PO oskarżonych o czyny pedofilskie. Lewicowe media są zainteresowane... jedynie pedofilią w Kościele.

ŚWIAT

s.9

Rozdrobniona scena polityczna Europy

W wyborach do europarlamentu trudno się dopatrywać jednoznacznego trendu. W niektórych krajach dobre wyniki osiągnęły siły eurosceptyczne, w innych prounijni liberałowie i lewica. W większości krajów frekwencja była wyższa niż w poprzednich wyborach.

POLSKA

s.7

Marsz przeciw Bogu



W sobotę ulicami miasta przeszedł V Trójmiejski Marsz Równości zorganizowany przez środowisko LGBT. Uczestnicy przygotowali prowokacyjną planszę, na której rysunek waginy zastąpił Najświętszy Sakrament. W wydarzeniu wzięła udział i objęła je patronatem prezydent miasta Aleksandra Dulciewicz, która – jak to napisała na Twitterze – „była dumna” z tego faktu.



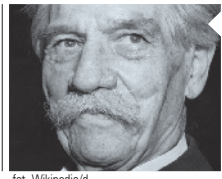
CZARNECKI \ Warto pamiętać, kto realnie jest za wolnością, a kto mając usta pełne frazesów o wolności, tę wolność faktycznie ogranicza i tłumi. Spór o wolność w UE jest fragmentem szerszego sporu – warto to nazwać po imieniu: cywilizacyjnego.

s.4



LISIEWICZ \ Procesja z monstrancją wyglądającą jak kobiece narząd płciowy i feministki madonny z tęczowymi aureolami – tak wyglądał „pokojuowy” marsz równości w Gdańsku. Tak będzie i gdzie indziej, jeśli władzę przejmie PO z przystawkami.

s.4



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterański, filozof, muzykolog, lekarz.
W 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

„Każdy człowiek ma do uiszczenia niezwykle długą, a mianowicie – za życie odpłacić musi życiem.”



ft. Adam Warzawa/PAP



POGODA

Poniedziałek 27.05 Deszcz, możliwe burze

WSCHÓD słońca 04:26 ZACHÓD słońca 20:41
Imieniny obchodzą: Izzydor, Jan, Juliusz, Lucjan, Magdalena, Oliver, Olivier, Radowit

Gdańsk 16°C 11°C	Lublin 24°C 16°C
Katowice 24°C 17°C	Kraków 25°C 18°C
Łódź 23°C 16°C	Poznań 22°C 14°C
Warszawa 24°C 17°C	Wrocław 24°C 16°C

Wtorek 28.05 Możliwe burze

WSCHÓD słońca 04:25 ZACHÓD słońca 20:42
Imieniny obchodzą: Augustyn, Emil, German, Heladiusz, Ignacy, Jaromir, Priam, Wiktor, Wilhelm

Gdańsk 23°C 10°C	Lublin 24°C 17°C
Katowice 23°C 13°C	Kraków 24°C 15°C
Łódź 22°C 14°C	Poznań 14°C 10°C
Warszawa 23°C 17°C	Wrocław 20°C 11°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Bezradność Muppetów

Nie wiedziałem, śmiać się czy płakać, gdy Grzegorz Schetyna próbował ugrać najmarniejszy nawet kapitalik polityczny na zagrożeniu powodziowym na południu Polski. Zabrał się za to z gracją szwedzkiego kucharza z „Muppetów”. Najpierw bezskutecznie czepiał się premiera i ministrów, którzy wykonywali swoje obowiązki. Później kręcił filmiki na zalanych/podmytych terenach. Wyglądał na nich jak człowiek z twarzą pod tytułem: „Co ja robię tu?”. Podobną bezradnością wykazała się Iwona Hartwich, której jedyną odpowiedzią na rządowe propozycje 500+ dla osób z niepełnosprawnościami, było stwierdzenie, że to policzek dla środowiska. Otwarte pozostaje pytanie, dla jakiego właściwie środowiska – bo wypowiedź pani Hartwich jakoś nie zachwycała mnóstwa opiekunów i opiekunek tych osób. Wnioski z tych historii każdy może wyciągnąć sam.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Kapłani, jesteście z wami!

Siłą polskiego katolicyzmu była przez wieki, a zwłaszcza w czasach komunistycznych, jedność i solidarność wiernych i duchowieństwa, w szczególności biskupów. Od pewnego czasu dają się jednak zauważyć próby rozbicia tej jedności. Jest to widoczne w liberalno-lewicowych mediach, w „Klerze” i w filmie braci Sekielskich. Mam kłopot ze zrozumieniem, w imię czego robią to również niektórzy katolicy publicyści, a nawet niektórzy księża, np. poprzez domaganie się dymisji całego Episkopatu. W tej sytuacji solidarność z duszpasterzami jest naszym elementarnym obowiązkiem. Jako również wieloletni wykładowca filozofii na PAT i seminariach duchownych spotkałem co najmniej kilkudziesięciu księży i setki kleryków. I nie zdarzyło mi się nigdy spotkać homoseksualisty lub pedofila w sutannie. Jestem natomiast pewien, że kapłani robią bardzo dużo dobrego dla Kościoła i naszej ojczyzny. Brońmy zatem tej elity narodu! Chciałoby się w tym trudnym dla kapłanów czasie skierować do nich słowa: Nie obwiniajcie się cudzymi grzechami! Nie lękajcie się! Sursum corda! (W górę serca!). Jesteście z wami!



Marcin Wolski

Na trudne czasy

Nadchodzą ciężkie czasy, wśród zgiełku zabawy słychać wrzask nienawistny oraz śmiech plugawy.
Włóż w kąty, sięgają do naszych rozumów.
Serca nasze na szczęście krzyczą: – Non possumus!
Szykujmy się na boje długie i zacięte
o to, co jest najdroższe, co piękne, co święte.
O wiarę, o tradycję i o przyzwoitość,
aby pola nie oddać cynikom, bandytom...
Więc pomagaj nam słabym wytrwać wielki Boże,
dorównać naszym przodkom, oni mieli gorzej!



Ryszard Czarnecki



Piotr Lisiewicz

Polska jest za wolnością

Brawa dla polskiego rządu za konsekwencję! Rząd Rzeczypospolitej był, jest i będzie przeciw cenzurze w internecie. Dlatego jest przeciw dyrektywie unijnej o prawach autorskich – ACTA 2.0. Stąd wniosek złożony do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie wspólnej decyzji Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej o wprowadzeniu cenzury prewencyjnej w sieci – bo do tego sprowadza się tzw. filtrowanie treści wprowadzone przez tę dyrektywę. Europejskie Prawa i Sprawiedliwość trzykrotnie i konsekwentnie głosowało w europarlamencie za wolnością w internecie (w lipcu, wrześniu 2018 r. oraz lutym 2019 r.), a rząd premiera Mateusza Morawieckiego na Radzie Europejskiej zagłosował – wraz z m.in. Włochami, Holandią, Luksemburgiem i Finlandią – przeciwko wprowadzeniu ACTA 2.0. Warto pamiętać, kto realnie jest za wolnością, a kto mając gębę pełną frazesów o wolności, tę wolność faktycznie ogranicza i tłumi. Spór o wolność w Unii Europejskiej jest fragmentem szerszego sporu – warto to nazwać po imieniu: cywilizacyjny. Ci, którzy nas pouczają w kwestii wolności, na forum UE głosują właśnie przeciw wolności! Warto to zapamiętać.

Narząd, urząd, nierząd, rząd

Procesja z monstancją wyglądającą jak kobiece narząd pociowy i feministki madonny z tęczowymi aureolami – tak wyglądał „pokojowy” marsz równości w Gdańsku. Mieszkańcy Pleszewa i Świebodzina, o których mówił Rafał Grupiński, dostali sygnał, jak będzie to wyglądało – ewolucyjnie, za jakiś czas – w ich miasteczku, jeśli władzę przejmie PO z przystawkami. I w takich „uroczystościach” będzie uczestniczył u was wójt, jak w Gdańsku Aleksandra Dulkiewicz. Podoba się? Pora, by wszyscy zrozumieli, że by być przeciwko temu, nie trzeba być gorliwym katolikiem, wystarczy być normalnym Polakiem, wychowanym w polskiej kulturze i obyczajach. Gdy na Zachodzie panoszą się hordy imigrantów, gdy profanowane są symbole wielkości tamtych narodów, trzeba być po prostu skończonym idiotą, by pomagać agresorom w niszczeniu naszego świata, którego częścią są nasze kościoły. Niezależnie, jakie nasz proboszcz ma wady i czy chodzimy na mszę. Odanie władzy patronom pań od monstancji oznacza destrukcję naszej kultury i państwa. A na końcu w jej miejsce wkroczą agresorzy, czy to islamscy, czy – w naszym położeniu – Putin. Mamy szansę do tego nie dopuścić. Uczmy się na błędach innych.



DZIEŃ MATKI

ŻYCZENIA OD PARY PREZYDENCKIEJ \ Para prezydencka złożyła najlepsze życzenia i gratulacje wszystkim mamom z okazji ich święta: „Aby wśród codziennych starań o dom i rodzinę – starań, które łączą Panie niejednokrotnie z pracą zawodową – nigdy nie brakło potrzebnych sił”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 MAJA 2019

5

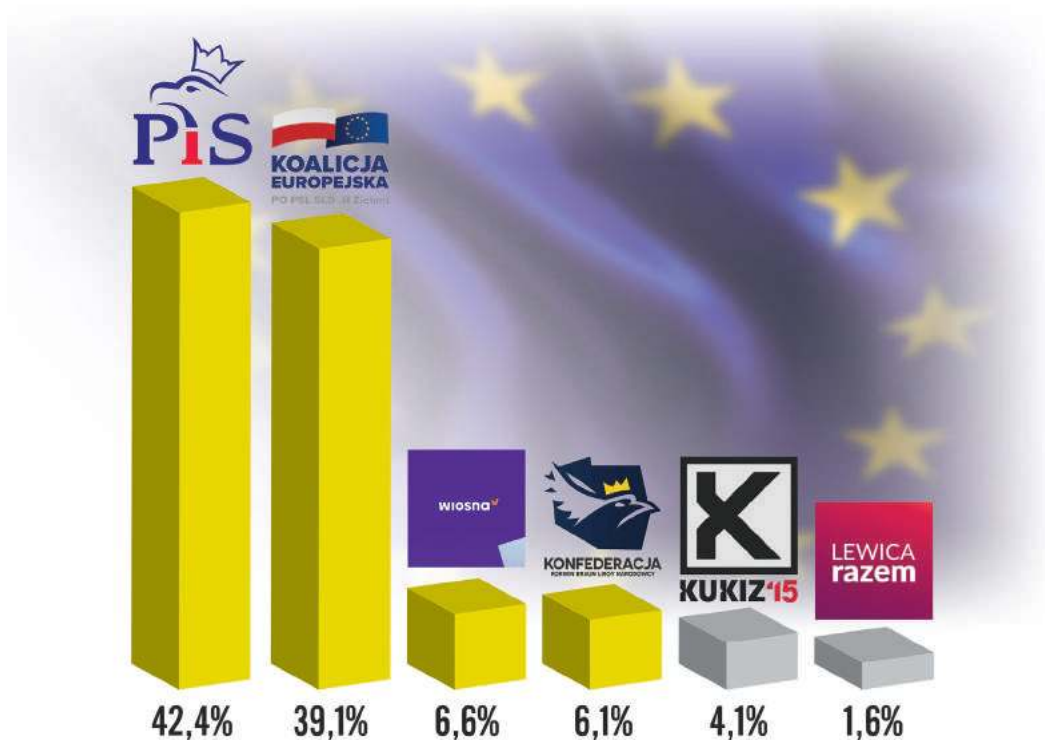
POLITYKA \ PiS – 42,4 proc., KE – 39,1 proc., Wiosna – 6,6 proc., Konfederacja – 6,1 proc.

PiS zwyciężył po raz piąty!

Nie pomogły ani fake newsy, którymi atakowano premiera Mateusza Morawieckiego, ani Donald Tusk wracający na białym koniu. Nie pomógł wywołujący wojnę światopoglądową film dokumentalny i egzotyczna koalicja postkomunistów z liberałami. Wszystko wskazuje na to, że Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Parlamentu Europejskiego.

**Jacek Liziniewicz
Marlena Nowakowska**

To były nietypowe wybory do Parlamentu Europejskiego. Już od rana rozpoczęło się szturmowanie lokali wyborczych przez wyborców. Kolejne komunikaty PKW tylko potwierdzały, że zapowiada się rekordowa frekwencja. I rzeczywiście taka była. Wyniosła według badań exit polls 43 proc. To wynik zdecydowanie lepszy niż pięć lat temu, gdy do urn poszło niespełna 24 proc. Polaków. Według wstępnych wyników badań, zwyciężając w wyborach, PiS może liczyć na 24 mandaty. To o pięć więcej niż przed pięcioma laty. – Dzisiaj jest bardzo ważny dzień, trzeba go docenić, docenić także autonomiczną wartość naszego zwycięstwa w tych wyborach. Przed naszymi europarlamentarzystami ogromne zadanie, ale trzeba też pamiętać, że rozstrzygający bój o przyszłość naszej ojczyzny odbędzie się na jesieni i musimy też zwyciężyć, i to jeszcze bardziej zwyciężyć niż teraz. To jest ogromne wyzwanie i musimy mu podołać – mówił wczoraj Jarosław Kaczyński. W sztabie PiS panowała pełna euforia, którą studził prezes PiS, przypominając o cze-



kających wyborach. Zachęcał również do pracy. – Historyczny wynik PiS w wyborach do europarlamentu i piąte zwycięstwo z rzędu są najlepszym dowodem, że Polacy chcą dobrej zmiany nie tylko w Polsce, ale i w Europie – triumfował Mateusz Morawiecki.

Koalicja Europejska nie może uznać wyborów za sukces. Gdyby zsumować wyniki PO, SLD, PSL i Zielonych z wyborów sprzed 5 lat, wtedy uzyskali oni 48,69 proc. głosów.

Dziś jest to niecałe 40 proc., a należy przypomnieć, że KE to szerszy front partii, w której skład weszła również Nowoczesna. Dziś KE może liczyć tylko na 22 mandaty. Pięć lat temu 19 mandatów miała PO, 5 SLD, a PSL 4. Mimo to Grzegorz Schetyna robił dobrą minę do złej gry. – Zrobiliśmy wielki krok, razem zbudowaliśmy Koalicję Europejską, i to jest nasz wielki sukces; ale wiemy, że to jest dopiero początek drogi – mówił.

Spektakularnego sukcesu nie odniosła również Wiosna Roberta Biedronia. W Prawie i Sprawiedliwości mówi się, że słabsze od spodziewanych wyniki to efekt... parady równości w Gdańsku, podczas której po raz kolejny haniebnie obrażono katolików. Ta partia zdobyła jedynie trzy mandaty.

Poniżej oczekiwań wypadła również Konfederacja, która nie powtórzyła sukcesu partii KORWiN sprzed pięciu lat, który

zdołał wówczas 7,15 proc. i 4 mandaty.

Minorowe nastroje panowały w Kukiz'15, który nie przekroczył progu wyborczego. – Nie poddajemy się. Idziemy do przodu i czekamy na ostateczne wyniki. Będzie czas przed jesiennymi wyborami na refleksję i wypracowanie wniosków. Liczymy na lepszy wynik jesienią – mówi nam Norbert Kaczmarczyk, poseł Kukiz'15.

– Zdecydowane zwycięstwo ugrupowań prawicowych. Spodziewałem się lepszego wyniku Koalicji Europejskiej. Okazało się, że wysoka frekwencja była korzystna dla Zjednoczonej Prawicy – mówi nam prof. Kazimierz Kik. – To całkowita porażka Wiosny. Ciekawa jest również sytuacja formacji Kukiz'15, która zaczyna w zasadzie grę od nowa, ale jej wynik to nie jest początek końca. Sytuacja jeszcze może się zmienić.

IPSOS, który wykonywał wczorajsze badania, przypisywał również wczoraj pewne mandaty. Z PiS mandaty do PE otrzymali m.in. Beata Szydło, Joachim Brudziński, Anna Zalewska, Adam Bielecki, Patryk Jaki, Jacek Saryusz-Wolski, Beata Kempa, Beata Mazurek. Z Koalicji Europejskiej mandatu do PE mogą być pewni: m.in. Radosław Sikorski, Ewa Kopacz, Jerzy Buzek, Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz, Bartosz Arłukowicz, Marek Belka, Danuta Hübner.

Na pełną listę jednak trzeba będzie zaczekać, i z pewnością poznamy ją dzisiaj.

Po szkole do dark roomu

SKANDAL \ W tygodniu nauka, a w weekend promocja m.in. dark roomu. W warszawskiej szkole podstawowej nr 340 odbył się turniej siatkówki dla środowisk LGBT. Po raz pierwszy pod patronatem prezydenta Warszawy. W trakcie turnieju w podstawówce promowały się m.in. firmy oferujące usługi dark room czy masaż erotyczny.

Po podpisaniu deklaracji LGBT i objęciu patronatu nad paradą równości prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wspomógł kolejną imprezę środowisk LGBT. Tym razem był to turniej siatkówki dla tych środowisk. Turniej nie jest niczym nowym, wprowadził go w 2014 r. ówczesny lewicowy burmistrz dzielnicy Piotr Guział w ramach Tygodnia Równości na Ursy-

nowie. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej mówią, że było to za czasów, gdy w koalicji z Naszym Ursynowem, w którym wtedy był Piotr Guział, rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Jednak, jak mówi nam ówczesny wiceburmistrz dzielnicy z PiS Witold Kołodziejewski, w tamtym zarządzie były istotne różnice ideowe. – To ludziom z Naszego Ursynowa podlegał sport. Nie było for-

malnych wymogów, aby musieli mieć naszą zgodę na taki turniej. PiS się z tym nie zgadzał – zaznacza były wiceburmistrz. Dziś turniej jest komercyjnym wydarzeniem, a jego organizator wynajął jedną ze szkół. W sprawie z różnych stron pada wiele pytań. Przede wszystkim czy trzeba rzeczywiście rozdzielać turnieje na homo- i heteroseksualne? – Tworzenie osobnych klubów sporto-

wych czy turniejów dla osób LGBT jest typowym przykładem integracji wyłączonej. Nie ma przecież absolutnie żadnych powodów, aby osoby LGBT nie mogły brać udziału w ogólnych rozgrywkach czy trenować w zwykłych klubach sportowych. Tak jak nie ma żadnych powodów, aby tworzyć osobne kluby czy rozgrywki dla osób heteroseksualnych – podkreśla stołeczny radny Tomasz

Herbich. Pada również pytanie, czy takie imprezy powinny się odbywać na terenie placówek edukacyjnych. Jak się okazuje, w trakcie imprezy oprócz tego, że można było skorzystać z masażu erotycznego, były promowane takie usługi jak dark room. Według słownika wyrazów obcych jest to zaciemnione miejsce do uprawiania seksu zazwyczaj w klubach erotycznych czy dyskotekach. – Szkoła powinna być miejscem, w którym promuje się wartości, a nie ideologie. A w tym przypadku mamy ewidentnie do czynienia z tym drugim – zauważa Tomasz Herbich.

Natalia Karcz-Kaczowska

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 TV/SPORT
15 KULTURA
2



fot. Wikipedia/d

BĘDZIE BIOGRAFIA BOHATERA

KREWNY ZAPOWIADA \ Biografię Aleksandra Ładosia, który kierował w Bernie w Szwajcarii polskimi dyplomatami ratującymi Żydów, jego losy przedwojenne, życie we Lwowie i Warszawie, karierę w MSZ, a także trudny czas po 1945 r. zapowiada jego krewny, sędzia dr Sebastian Ładosz.

WIARA \ Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

Abp Jędraszewski: O matce nigdy źle

Stwierdzenie, że cały Kościół jest zły, jest po prostu nieprawdą, a przez to wielką krzywdą wyrządzaną ogromnej większości wspaniałych i gorliwych kapłanów – mówił w Piekarach Śląskich abp Marek Jędraszewski, wyrażając jednocześnie zawstydzenie i upokorzenie z powodu postępowania niektórych duchownych.

Metropolita krakowski wygłosił homilię podczas niedzielnej mszy, będącej głównym punktem dorocznej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. To jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych na Górnym Śląsku.

„Dziś znajdujemy się sytuacji, kiedy w przestrzeni medialnej i społecznej wiele się mówi o grzechach popełnionych przez wiernych Kościoła. Zważywszy na pewne obiektywne fakty, wszyscy czujemy się zawstydzeni i upokorzeni z powodu postępowania tych osób duchownych, które sprzeniewierzyły się swemu kapłańskiemu lub zakonnemu po-

wołaniu. Jednakże mówienie, że cały Kościół jest zły, jest po prostu nieprawdą, a przez to wielką krzywdą, wyrządzaną ogromnej większości wspaniałych i gorliwych kapłanów” – powiedział w homilii metropolita krakowski, co zgromadzeni nagrodzili brawami.

„Ojciec Święty emeryt Benedykt XVI pisał nawet, że takie kłamliwe uogólnienie jest dziełem złego ducha. Przecież, obiektywnie i bezstronnie rzecz biorąc, w Kościele dzieje się bardzo wiele dobra. Jest tak przede wszystkim dlatego, że – cytuję Ojca Świętego – Kościół boży (...) także dzisiaj jest właśnie narzędziem, za pomocą którego Bóg nas zbawia. Bardzo ważne jest przeciwstawianie kłamstwu i półprawdom diabła pełnej

prawdy. Tak, w Kościele jest grzech i zło. Ale także dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny” – kontynuował abp Jędraszewski, nawiązując do myśli Benedykta XVI.

„Także dzisiaj jest wielu ludzi, którzy pokornie wierzą, cierpią i kochają, w których ukazuje się nam prawdziwy Bóg, kochający Bóg. Bóg ma także dzisiaj swoich świadków, męczenników, na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć” – dodał hierarcha, cytując myśl emerytowanego papieża.

Podkreślał, że o Kościele winniśmy myśleć z czcią – tak jak o matce – mimo że jest on złożony także z ludzi grzesznych. Jak mówił arcybiskup, u stóp Matki Bożej Piekarskiej, uczymy



fot. Twitter/Archidiecezja Krakowska/d

się miłości do Kościoła, naszej matki.

„Tutaj przypominamy sobie tak dawną, a równocześnie tak aktualną prawdę: o matce nigdy źle. Natomiast o jej dzieciach, gdy trzeba, trudną i bolesną prawdę należy odsłaniać. I czynimy to tylko i wyłącznie po to, aby

dzieci, które ją, świętą Matkę Kościół, tak boleśnie swą niewiernością dotknęły, mogły przejrzeć, nawrócić się, na ile się da – wynagrodzić za wyrządzone krzywdy, odpokutować” – powiedział abp Jędraszewski.

(lggys, PAP)

Rotmistrz, daliśmy świadectwo!

PAMIĘĆ \ Starałem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć, niż lękać – te słowa Witolda Pileckiego idealnie opisują wartości, którymi się kierował w życiu. Rodzina, honor, ojczyzna – dla tego Niezłomnego nie było nic ponad to. 25 maja obchodziliśmy 71. rocznicę jego śmierci. Z tej okazji ulicami Warszawy przeszedł marsz pamięci, a w dawnym więzieniu przy ul. Rakowieckiej zorganizowano koncert upamiętniający naszego bohatera.

Żołnierz Armii Krajowej, ochotnik do Auschwitz, współtwórca Tajnej Armii Polskiej, uczestnik Powstania Warszawskiego, jeden z sześciu najodważniejszych żołnierzy II wojny światowej – tak w wielkim skrócie można by opisać Witolda Pileckiego. 13 maja obchodziliśmy 118. rocznicę jego urodzin, a 25 maja 71. rocznicę jego zamordowania przez komunistycznych aparatczyków. W związku z tą drugą datą w ostatnią sobotę w Warszawie zorganizowano inicjatywę upamiętniającą naszego bohatera.

O godz. 15.30 przed pomnika Mikołaja Kopernika w stolicy wyruszył Warszawski Marsz Pileckiego. Meta pochodu była przed

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które jest tworzone na terenie dawnego Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 – to w tym miejscu wykonano wyrok śmierci na Witoldzie Pileckim.

Podczas pochodu puszczano pieśni patriotyczne, m.in. „Warszawskie dzieci”, oraz przytaczano fragmenty raportów Pileckiego z Auschwitzu.

Na czele marszu szli organizatorzy z Fundacji Służba Niepodległej, Stowarzyszenia KoLibier Warszawa oraz Młodzi dla Polski. Nieśli transparent „Marsz rotmistrza Pileckiego, trzeba dać świadectwo”.

Po zakończeniu pochodu oraz symbolicznym złożeniu

wieńców przez jego uczestników, wicepremiera Piotra Glińskiego oraz dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Jacka Pawłowicza, uczestnicy weszli na dziedziniec muzeum przy ul. Rakowieckiej, gdzie powitała ich córka Witolda Pileckiego Zofia Pilecką-Optułowicz.

– Spotykamy się w miejscu, w którym 71 lat temu Pilecki został zamordowany strzałem w tył głowy przez stalinowskich oprawców. Nasza uroczystość wieńczy Warszawski Marsz Pileckiego – powiedział wicepremier Piotr Gliński.

Dodał również, że Witold Pilecki powinien być z całą pewnością otaczany najwyższą czcią i stawiany za wzór.

– Cieszymy się, że młodzi Polacy tak chętnie angażują się w przypominanie tej niezwyklej postaci. Angażowali się wtedy, kiedy nie było to łatwe. To oni nieśli tę pamięć, gdy nie wszystkim było z tym po drodze. Niezależnie od politycznej koniunktury, wsparcia instytucji publicznych lub też jego braku, od 2011 r. regularnie dają państwo wyraz waszego przywiązania do Polski, do naszej historii, bohaterów, wśród których Witold Pilecki zajmuje szczególne miejsce – powiedział Gliński. Podkreślił również, że Pilecki na ochotnika udał się do niemieckiego obozu śmierci, a następnie stworzył tam wewnątrzobozowy ruch oporu i opraco-

wał raport ujawniający piekło Holocaustu, co stawia go na piedestale czołowych bohaterów wspólnoty międzynarodowej.

Po wystąpieniach organizatorów została odprawiona msza św. Następnie wyświetlono cyfrowo odnowiony film dokumentalny pt. „Witold” z 1990 r. w reż. Tadeusza Pawlickiego, który był pierwszym filmem o rtm. Pileckim.

Przed zgromadzonymi w dziedzińcu Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL wystąpili także raperzy Maciej Myk „Myczkins”, Karat Napałm Grupa oraz Tadeusz „Tadek” Polkowski.

Jan Przemyski, (PAP)



JUŻ W SOBOTĘ W LEDNICY

23. SPOTKANIE MŁODYCH \ Pod hasłem „Wiesz, że cię kocham” młodzi z całej Polski i spoza kraju zgromadzą się w sobotę 1 czerwca na Polach Lednickich na 23. Spotkaniu Młodych Lednica 2000.



fot. pcma.uw.edu.pl/d

SUKCES POLSKICH ARCHEOLOGÓW

KOŚCIÓŁ W ALEKSANDRII \ Trójnawowy kościół z poł. IV w., bogato zdobiony kolorowymi polichromiami, odkryli polscy archeolodzy podczas wykopalsk w okolicach egipskiej Aleksandrii.

SKANDAL \ Wielka profanacja w Gdańsku

Marsz przeciw Bogu

W sobotę ulicami miasta przeszedł V Trójmiejski Marsz Równości zorganizowany przez środowisko LGBT. Uczestnicy przygotowali prowokacyjną planszę, na której wagina została przedstawiona jako Najświętszy Sakrament. W wydarzeniu wzięła udział i objęła je patronatem prezydent miasta Aleksandra Dulkiewicz, która – jak to napisała na Twitterze – „była dumna” z tego faktu.



fot. Adam Warżawa/PAP

Marlena Nowakowska

Sobotnia impreza odbyła się pod hasłem „Miłość może tylko łączyć”. Wydarzenie było nawiązaniem do marszu sprzed dwóch lat, który stworzył ówczesny prezydent Gdańska Paweł Adamowicz (zamordowany w styczniu br. podczas finału WOŚP w Gdańsku).

Przed rozpoczęciem marszu głos zabrala prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz. „Chcę was zapewnić, że w Gdańsku nie ma miejsca na przejawy nienawiści. Zrobię wszystko, żeby Gdańsk był miastem otwartym, solidarnym, wrażliwym na każdego człowieka” – mówiła. Słowa pani prezydent wydają się być żartem, biorąc pod uwagę zachowania niektórych jego uczestników i braku na nie reakcji ze strony Dulkiewicz.

Pochód wywołał skandal po tym, jak wyszydzono najważniejsze symbole dla katolików. Podczas przemarszu uczestnicy szydzili z religii katolickiej, przygotowując planszę, na której wagina została przedstawiona jako Najświętszy Sakrament.

– Każdy ma prawo manifestować, ale tam, gdzie zaczyna się szykanowanie, obraza uczuć religijnych, a tym samym łamanie Kodeksu karnego, tam kończy się wol-

ność zgromadzeń – powiedział „Codziennej” Kacper Płażyński, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Gdańska.

Krzysztof Wyszowski, opozycjonista z czasów PRL, przyznał, że jest skrajnie oburzony. – To było chuligaństwo władz Gdańska, wydarzenie pełne pogardy, antychrześcijańskie i raniące uczucia większości Polaków – mówił. Zadzwoniliśmy również do Jerzego Borowczaka, posła PO związanego z Gdańskiem, który również wyraził swój sprzeciw. – To jest oburzające. Ci ludzie, wychodząc na ulice, chcą tolerancji, a dokonują prowokacji – stwierdził.

Wiele kontrowersji wywołał również wpis, który umieściła na Twitterze prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz. Podkreślała, że jest dumna z udziału w manifestacji. „Codzienna” wielokrotnie próbowała się skontaktować z panią prezydent, jednak nie odbierała telefonu. Po wysłanej wiadomości z przedstawieniem problemu i prośbą o wypowiedź zostaliśmy odesłani do biura prasowego.

– Jestem zaskoczony brakiem refleksji pani prezydent Dulkiewicz. Zamiast prze-rwać marsz i zapobiec ranieniu gdańszczan i wielu Polaków, szła w nim dumnie. Dla

mnie jest to niezrozumiałe i skandaliczne – stwierdził Płażyński. Zdaniem Wyszowskiego z kolei potrzebne jest referendum ws. odwołania obecnych władz Gdańska, które – co podkreśla – zostały wybrane w atmosferze żałoby. – Teraz czas na refleksję i usunięcie osób, które poniżają godność miasta i mieszkańców – mówi Wyszowski.

O brak reakcji ze strony prezydent Dulkiewicz zapytaliśmy również posła Borowczaka. – Znam panią prezydent od dziecka i myślałem, że ją również ten rysunek uraził. Być może ona tego dokładnie nie widziała, bo powinna była stanowczo zareagować – powiedział.

Poinformowaliśmy go, że z pewnością pani Dulkiewicz o całej sprawie wie i nie widzi problemu, o czym świadczy jej komentarz na Twitterze pod zdjęciem sprofanowanego Najświętszego Sakramentu. – Ja nie siedzę w tej manifestacji, bo nie widzę takiej potrzeby. Te osoby [środowiska LGBT] nie są prześladowane i żyją w spokoju, dlatego bardzo proszę, aby nie obrażały innych – powiedział poseł PO. Dodał, że jeśli środowiska LGBT będą się dopuszczały kolejnych tak skandalicznych prowokacji, to zostanie ich przeciwnikiem.

Wiara przenosi góry

KOŚCIÓŁ \ Za zgodą papieża Franciszka chory na raka kleryk odebrał z rąk bp. Marka Solarczyka święcenia kapłańskie. Tę wzruszającą ceremonię transmitowano na profilu społecznościowym księży orionistów, do których należy Michał Łosow. Choć rokowania lekarzy nie dają dużych nadziei, księża apelują o modlitwę.



fot. Facebook/d

Te święcenia kapłańskie były wyjątkowe. Odebrał je bowiem chory na raka kleryk w jednym z warszawskich szpitali, za zgodą papieża Franciszka.

Chorobę nowotworową w zaawansowanym już stadium lekarze wykryli u księdza Michała ponad miesiąc temu. Choć nie dają mu dużych szans, jego marzenie o wstąpieniu w stan duchowny zostało zrealizowane. Spełniło się i inne

– by móc choć raz w życiu, zanim odejdzie, odprawić mszę św.

Udzielający święceń bp Marek Solarczyk po zakończonej ceremonii klęczał przy szpitalnym łóżku chorego, prosząc o błogosławieństwo, i dał ks. Michałowi wyjątkowy prezent: ornat, który nosił w Panamie podczas mszy posłania na Światowych Dniach Młodzieży.

.....
(Iggys, Niezależna.pl)

Nie każdy pedofil jest interesujący

OBYCZAJE \ Mimo że od dwóch tygodni media rozgrzewa sprawa pedofilii to jednak nieszczegółne zainteresowanie wywołała informacja o czterech działaczach PO skazanych za czyny pedofilskie. Według sondy na portalu Niezależna.pl większość użytkowników uważa, że lewicowe media są zainteresowane jedynie pedofilią w Kościele.

Portal Niezależna.pl zapytał swoich czytelników: „Dlaczego lewicowe media ukrywają doniesienia o przypadkach pedofilów w PO?”. 59 proc. osób odpowiedziało, że ich odbiorców interesuje jedynie pedofilia w Kościele. 40 proc. stwierdziło, że przyczyną jest sympatyzowanie z PO. Tylko 1 proc. pytanych uznało, że pedofilia przestała być interesująca.

Przypomnijmy: piątkowa „Gazeta Polska Codziennie” przytoczyła historię czterech działaczy Platformy Obywatelskiej, którzy w przeszłości zostali oskarżeni i skazani za czyny pedofilskie. Radny z warszawskiej Pragi-Północ Łukasz M. w 2011 r. został skazany za posiadanie ponad

3 tys. zdjęć i filmów z pornografią dziecięcą oraz szantaż seksualny (otrzymał karę 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata). Piotra Z., byłego radnego w Słupsku, w 2011 r. skazano na dwa lata więzienia za wielokrotne gwałty na 13-letniej córce sąsiada. Inny radny, Marek I. z Żoliborza, jest oskarżony o wykorzystanie seksualne 14 dziewczynek i trwa jego proces. Ostatnim wspomnianym politykiem jest szef młodzieżówki PO z Gniezna Rafał P. Działacz został skazany na cztery lata i trzy miesiące więzienia za wykorzystywanie chłopców poniżej 15. roku życia.

.....
(ep)



fot. Beawiharta Beawiharta/Reuters

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI W PERU

AMERYKA PŁD. \ Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 8 nawiedziło w niedzielę północną i środkową część Peru – poinformowały amerykańskie służby geologiczne USGS. W wielu miastach Amazonii odnotowano przerwy w dostawie prądu.

WASZYNGTON \ Republikanie za dużym budżetem dla Pentagonu

Komisja Senatu USA za wzmocnieniem obecności w Polsce

Komisja Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej amerykańskiego Departamentu Obrony na rok 2020, w wysokości 750 mld dol. Część z tych funduszy zostanie przeznaczona na zwiększenie trwałej obecności wojsk amerykańskich na polskiej ziemi.

Paweł Kryszczak

Zatwierdzona w ubiegłym tygodniu przez Komisję Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych ustawa budżetowa Pentagonu na rok 2020 (National Defense Authorization Act – NDAA) stosunkiem głosów 25 do 2 zakłada przeznaczenie na budżet obronny 750 mld dol. Ten akt prawny wyraża wsparcie m.in. dla zwiększonej trwałej obecności Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Polsce. Działania te mają na celu zwiększenie zdolności związanej z możliwością odstraszenia potencjalnej agresji Federacji Rosyjskiej w regionie. Warto przypomnieć, że w Polsce obecnie stacjonuje ok. 4 tys. amery-



fot. Ints Kalnins/Reuters

kańskich żołnierzy. Chodzi m.in. o operującą z Orzysza wielonarodową batalionową grupę bojową NATO, której państwem ramowym w Polsce są Stany Zjednoczone. W oddziale znajdują się również żołnierze z Wielkiej Brytanii, Rumunii i Chorwacji. Działając w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności (enhanced Forward Presence – eFP), współpracują oni z 15. Gizińską Brygadą Zmechanizowaną. W ramach operacji Atlantic Resolve, mającej zwiększyć zaangażowanie, od stycznia br. do Żagania, Świętoszowic, Drawskiej Pomorskiej, Bolesławca oraz Skwierzyny trafili żołnierze z 3. Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej (3. ABCT).

Projekt ustawy o autoryzacji wydatków na obronę narodową w 2020 r. zakłada ponadto pomoc militarną dla Ukrainy w wysokości 300 mln dol., w tym aż 100 mln dol. wyłącznie na śmiertelność broni polowej. Fundusze mają zostać spożytkowane również na wzmocnienie zdolności ochrony wybrzeża oraz systemy przeciwookrętowe. Przewidziane jest ponadto zwiększenie wsparcia dotyczącego programów zakupu sprzętu wojskowego dla krajów bałtyckich, dzięki czemu ma zostać poszerzona interoperacyjność. Działania te mają na celu zwiększenie zdolności związanych z odstraszaniem Rosji. Wśród istotnych zapisów należy zwrócić uwagę na promocję strategicznego partnerstwa z Gruzją. Warto przy tym zaznaczyć, że nie jest to ostateczny kształt budżetu Pentagonu. Ustawa NDAA przygotowywana przez Izbę Reprezentantów, w której większość ma Partia Demokratyczna, zakłada przeznaczenie na obronę jedynie 690,2 mld dol.

Lewacy polują w Berlinie na policję

BEZPIECZEŃSTWO \ Niemieckie władze nie radzą sobie z lewackimi bojówkami. Socjalistyczni politycy rządzący landem Berlin odebrali policji wiele uprawnień i starają się zachowywać dobre relacje z ekstremistami. Polityka ta przynosi jednak skutki przeciwne do zamierzonych.

W nocy z piątku na sobotę w berlińskiej dzielnicy Friedrichshain doszło do ataku lewackich bojówek na policjantów. Funkcjonariusze zostali obrzuceni kamieniami i butelkami. Działo się to podczas niezarejestrowanego wiecu, w którym wzięło udział ok. 70 osób. Po tym, jak ok. godz. 21 pojawiła się policja, uczestnicy protestu przeprowadzili na nią atak. Dołączyli się do niego miesz-

kańcy dzielnicy, którzy z balkonów obrzucali policjantów kamieniami. Lewacy ustawili na ulicy barykady z kontenerów na śmieci i następnie je podpalili. Zostały one ugaszone dopiero po wezwaniu przez policję posiłków i użyciu śmigłowca.

Niemieckie media zwracają uwagę, że w tych okolicach dochodzi do regularnych ataków na funkcjonariuszy i podpalania samochodów.

W tej części miasta znajdują się liczne squaty, które są siedziskami lewackich radykałów i handlarzy narkotyków.

Ostatni atak na policjantów wywołał zdecydowaną reakcję oddziału Związku Zawodowego Policji (GdP), który zażądał od polityków zastosowania radykalnych działań.

W landzie Berlin koalicja SPD-Lewica-Zieloni doprowadziła do sytuacji, w której odebrano policji wiele upraw-

nień, uniemożliwiając jej m.in. dokonywanie prewencyjnych wyrwykowych kontroli przechodniów czy kierowców. To zaś sprawia, że mieszkańcy najbardziej zagrożonych przestępczością dzielnic stolicy coraz częściej kierują do władz żądania zapewnienia bezpieczeństwa. Na rządzącej landem lewicowej koalicji suchej nitki nie zostawia też chadecka opozycja, która oskarża władze o tole-

rowanie sprawców przemocy. Jej przedstawiciele wskazują również na powiązania części przedstawicieli lewicowych władz z liderami lewackich bojówek. Zwracają też uwagę na nieudolność w zwalczaniu handlarzy narkotyków. Przykładem tego jest choćby niedawna propozycja zarządcy parku Goerlitzer, Cengiza Demirciego, który przekonuje, że jedynie udzielenie dilerom pozwolenia na pracę sprawi, że przestaną się zajmować tym procederem w tymże miejscu. Absurdalność całej sytuacji podkreśla fakt, że większość z nich to migranci ubiegający się w Niemczech o azyl.

.....
Aleksander Klos



MORSKI RATUNEK DLA MIGRANTÓW

MALTA \ Przedstawiciel marynarki maltańskiej poinformował, że udzieliła ona w nocy z piątku na sobotę pomocy 216 migrantom płynącym na dwóch łodziach, które „miały trudności”.

fot. Yara Nardi/Reuters



fot. Emmanuel Foudrot/Reuters

BRAK PODEJRZANYCH WS. ATAKU

FRANCJA \ Na razie nikt nie wziął odpowiedzialności za piątkowy atak bombowy w Lyonie, w którym zostało rannych 13 osób – poinformował prokurator ds. walki z terroryzmem Remy Heitz.

EUROWYBORY \ Powyborcza układanka w Parlamencie Europejskim

Rozdrobniona scena polityczna Europy

W wyborach do Parlamentu Europejskiego trudno się dopatrywać jednoznacznego trendu. W niektórych krajach dobre wyniki osiągnęły siły eurosceptyczne, w innych prounijni liberalowie i lewica.

Maciej Kożuszek

W e wcześniejszym terminie wybory przeprowadzono w Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Czechach, na Łotwie, Malcie i Słowacji. Najwcześniej znane były wyniki z Holandii, gdzie według wczesnych rezultatów najwięcej mandatów (5 z 26) miała zdobyć prounijna Partia Pracy, drugie miejsce zajęła konserwatywna VVD premiera Marka Rutte. W Irlandii na niespodziewanie wysokie poparcie mogła liczyć Partia Zielonych, która według sondaży zobyla 15 proc. głosów. Zwyciężyć miała Partia Jedności Irlandzkiej, której poparcie oszacowano na 28,7 proc. głosów. Na Słowacji, gdzie w 2014 r. odnotowano najniższą frekwencję (13 proc.), udało się ją podnieść do ok. 20 proc.



fot. Yves Herman/Reuters

Najbardziej sensacyjne wyniki spodziewane są w Wielkiej Brytanii, gdzie wybory odbywały się w atmosferze niejasności wokół brexitu. Według prognoz zdecydowanym zwycięzcą okazała się założona zaledwie przed kilkoma miesiącami Partia Brexit, która mogła liczyć na po-

parcie wynoszące ok. 35 proc. O porażce mogą mówić natomiast brytyjscy konserwatyści, na których zagłosowało mniej niż 15 proc. wyborców. W Niemczech, zgodnie z przewidywaniami, największe straty wyborcze poniosły partie należące do wielkiej koalicji. Według exit polls

SPD straciło 11 pkt proc. (poparcie 15 proc.), a CDU\CSU ok. 3 pkt proc. (poparcie 28 proc.). Na drugiej pozycji uplasowali się Zieloni, uzyskując poparcie na poziomie 21,9 proc. i poprawiając wynik sprzed pięciu lat o 11 pkt proc. Nieznaczna poprawa względem wyniku uzyskanego w po-

przednich wyborach zanotowała też AfD, na którą zagłosowało 10,3 proc. wyborców.

Wynik wyborów najprawdopodobniej okaże się sporym zawodem dla prezydenta Francji Emmanuela Macrona. Według pierwszych szacunków jego ugrupowanie uplasowało się na drugim miejscu, z poparciem 21,9 proc. Zwycięstwo odniosło Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen, które uzyskało 23,2 proc. poparcia.

W Austrii wybory wygrała partia kanclerza Sebastiana Kurza. W Bułgarii ugrupowanie premiera Bojko Borisowa. Na Węgrzech zdecydowane zwycięstwo odniósł Fidesz Viktora Orbána, którego poparło prawie 6 na 10 głosujących.

W większości krajów udało się także podnieść frekwencję. Nawet w sfrustrowanej brexitem Wielkiej Brytanii była ona wyższa niż w 2014 r. Podobnie było w innych największych państwach UE: Hiszpanii, Polsce, Niemczech i we Francji.

W Niemczech antysemityzm rośnie w siłę

EUROPA \ Rośnie zjawisko antysemityzmu w Niemczech i we Francji. Wzrasta też liczba profanacji chrześcijańskich świątyń i cmentarzy. Rządzący nie chcą jednak przyznać, że wiąże się to z rosnącą liczbą przedstawicieli islamu w ich krajach.

Kolejne przypadki agresji i wandalizmu w Niemczech sprawiły, że pełnomocnik niemieckiego rządu ds. antysemityzmu Felix Klein przestrzegł mieszkających w tym kraju Żydów przed noszeniem jarmułek, będących tradycyjnym nakryciem głowy. Urzędnik przyznał, że zmienił ostatnio zdanie w tej sprawie. Przyczyniły się do tego pogarszające się z roku na rok statystyki.

W jego opinii wzrost niechęci wobec Żydów znajduje swoją przyczynę we wzroście w społeczeństwie agresji i utraty zahamowań, a także kwestionowania niemieckiej kultury pamięci. Ataki na Żydów wychodzą zaś najczęściej

ze środowisk skrajnych i muzułmańskich. Felix Klein przekonywał, że dotyczy to przede wszystkim tych wyznawców Allaha, którzy od lat mieszkają w Niemczech, a ich nienawiść jest podsycana przez arabskie kanały telewizyjne.

W zeszłym roku policja zanotowała 1799 antysemickich incydentów, co jest liczbą o jedną piątą większą niż rok wcześniej. Jednak o skali wpływu politycznej poprawności w Niemczech świadczy fakt, że jeśli funkcjonariuszom nie udaje się odnaleźć sprawcy, to automatycznie atak ten jest przypisywany skrajnej prawicy. To zaś wpływa na policyjne statystyki, z których wynika,

że w prawie 90 proc. zająć to właśnie przedstawiciele tych środowisk są uważani za winnych. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, o czym świadczą wyniki opublikowanego w zeszłym roku sondażu Agencji Praw Podstawowych UE (FAR), z którego wynika, że 41 proc. Żydów niemieckich wskazuje na muzułmanów jako na sprawców ataków, a na kolejnych miejscach znajdują się radykałowie i lewacy.

Również we Francji w ostatnich latach gwałtownie rośnie liczba ataków na Żydów, a przy tym wzmacnia się atmosfera niechęci wobec Izraela. Władze w Paryżu, podobnie jak w Berlinie, również starają się ukryć, że największe zagrożenie wypływa ze środowisk muzułmańskich. Sytuacja ta wywołuje nie tylko poczucie lęku wśród Żydów, ale także ich emigrację.

Francuskie władze również nie radzą sobie z ochroną chrześcijańskich miejsc kultu, takich jak świątynie czy cmentarze. Coraz częściej dochodzi tam do aktów profanacji i grabieży. Również i w tym przypadku media wiążą to z rosnącą liczbą wyznawców Allaha w tym kraju.

..... Aleksander Kłos

Kreml ignoruje wyrok trybunału

ROSJA \ Międzynarodowy Trybunał Praw Morza wydał w weekend orzeczenie, w którym zobowiązał Rosję do natychmiastowego uwolnienia 24 ukraińskich marynarzy przetrzymywanych od pół roku w niewoli. W odpowiedzi Kreml nie tylko poinformował o zbojkotowaniu wyroku, ale także w arogancki sposób skomentował działanie instytucji sądowniczej.

Mający swoją siedzibę w Hamburgu Międzynarodowy Trybunał Praw Morza (ITLOS) pochylił się nad incydentem na Morzu Czarnym, do którego doszło pod koniec listopada ub.r. Rosja ostrzelała wtedy trzy okręty ukraińskiej marynarki wojennej. Do ataku doszło, gdy Ukraińcy próbowali przepłynąć z Morza Czarnego na Morze Azowskie przez łączącą je i kontrolowaną przez Rosję Cieśninę Kerczeńską. Trzy ukraińskie jednostki zostały przejęte, a 24 członków ich załóg – aresztowanych.

W sobotę zgodnie z wyrokiem ITLOS wezwano Rosję do natychmiastowego uwolnienia ukraińskich marynarzy, a także zwrotu zatrzy-

manyh okrętów. Jeszcze tego samego dnia resort rosyjskiej dyplomacji wydał swoją odpowiedź na wyrok Międzynarodowego Trybunału Praw Morza. Jak można było się spodziewać, Kreml odrzucił wezwanie instytucji. „Oświadczenia złożone zarówno przez Rosję, jak i przez Ukrainę przy podpisywaniu i ratyfikacji konwencji ONZ o prawie morza w 1982 r. wykluczają możliwość zastosowania przewidzianych w tej konwencji procedur rozstrzygania sporów w odniesieniu do incydentu z 25 listopada” – czytamy w komunikacie zamieszczonym na stronie MSZ Rosji.

..... (kw)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PKP CARGO SZUKA DOSTAWCY LOKOMOTYW

TRANSPORT \ PKP Cargo chce w ciągu dwóch miesięcy rozstrzygnąć przetarg na zakup 31 lokomotyw elektrycznych. W pierwszej kolejności spółka zamierza kupić siedem maszyn wyposażonych w silnik spalinowy, który pozwoli dojechać do odbiorcy, gdzie nie ma trakcji elektrycznej. Pozostałe 24 lokomotywy będą dostosowane do pracy za granicą, gdzie są inne systemy zasilania.

ENERGETYKA \ Rośnie zapotrzebowanie na przesył gazu

Gaz-System wychodzi poza Polskę

Gaz-System prognozuje, że w 2030 r. będzie przysyłał 26–27 mld m sześć. gazu rocznie. To o 10 mld m sześć. więcej niż obecnie. Aby więc dostosować infrastrukturę do prognozowanego zapotrzebowania, operator aktualizuje program inwestycyjny. Zniesienie ograniczeń infrastrukturalnych pozwoli Polsce na swobodniejszy handel surowcem.

Paweł Woźniak

Bardzo silnie zmienia się zapotrzebowanie na gaz, który jest łatwo sterowalny, świetnie uzupełnia OZE, np. farmy wiatrowe, i może zastąpić moce węglowe tam, gdzie muszą być one wycofane – powiedział wiceprezes spółki Artur Zawartko.

Dodał, że program inwestycyjny spółki, czyli Baltic Pipe, budowa korytarza Północ i interkonektory, jest programem kroczącym. – Do fazy projektowania wchodzi zarówno zupełnie nowe gazociągi, jak i te, które uzupełnią istniejącą sieć na ścianie wschodniej – podkreślił. Wśród interkonektorów wymienił długi na 360 km gazociąg, który ma połączyć polski system gazowy z systemem krajów bałtyckich. – Powstaje prowadzący do Finlandii Balticconnector – tworzymy więc



Gaz-System tworzy zaczątek polskiego hubu gazowego | fot. Twitter/Gaz System/d

bardzo dobry rynek, zaczątek naszego hubu gazowego z krajami bałtyckimi – dodał Zawartko.

Gaz-System właśnie otworzył nowy oddział w Pogórskiej Woli k. Tarnowa. Wkrótce zaczną tu dzia-

łać m.in. laboratorium pomiarów jakości gazu i węzeł przesyłowy na budowanych gazociągach, które niebawem połączą Baltic Pipe i Terminal LNG ze Słowacją i Ukrainą. Zawartko zwrócił uwagę, że w tym rejonie po-

wstają inwestycje o łącznej długości ok. 400 km. – Budowane na tym terenie gazociągi czy interkonektory Polska–Słowacja i Polska–Ukraina stanowią strategiczne elementy naszego systemu przesyłowego – powie-

dział. – Budowa gazociągu Strachocina–Pogórska Wola o długości ok. 97 km umożliwi przesył gazu z terminalu LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu na Podkarpacie oraz dalej na Słowację. Pozwoli również na transport gazu w stronę Ukrainy, czyli kierunku odwrotnym do obecnego. Poza tym bezpośrednie połączenie gazowego korytarza Północ–Południe z podziemnym magazynem gazu Strachocina podniesie bezpieczeństwo dostaw paliwa do klientów w województwach podkarpackim i małopolskim – podkreślił prezes Zawartko.

Inwestycje dotychczas zrealizowane przez Gaz-System oraz usługa wirtualnego rewersu na gazociągu jamalskim pozwoliły na istotne poprawienie bezpieczeństwa energetycznego Polski poprzez zwiększenie technicznych możliwości importowych z kierunków innych niż wschodni do 90 proc. realizowanego importu. Do 2011 r. było to zaledwie 9 proc.

Sukcesja firm rodzinnych

PRAWO \ Pół roku po wejściu w życie ustawy o sukcesji firm jednoosobowych resort przedsiębiorczości i technologii zapowiada wprowadzenie kolejnych zmian w prawie, które stworzą firmom szansę na rozwój w rękach kolejnego pokolenia.

Ustawa o sukcesji firm przynosi efekty. Do Centralnej Ewidencji i Działalności Gospodarczej (CEIDG) wpisano już prawie 7 tys. zarządców sukcesyjnych, z czego w 365 przypadkach sprawowany jest zarząd sukcesyjny. Ciągłe widzimy jednak potrzebę promowania nowego rozwiązania. Ustawa, która weszła w życie w listopadzie ub.r., to oferta dla firm jednoosobowych. Kolejnym krokiem będzie poszerzenie sukcesji w spółkach, co zakłada przygotowany przez nasz resort pakiet „Przyjazne prawo”. A środowisko dużego biznesu otwiera debatę o fundacji rodzinnej – poinformował na spotkaniu z dziennikarzami Marek

Niedużak, wiceminister przedsiębiorczości i technologii.

Obecnie w Rejestrze Zarządców Sukcesyjnych jest 365 wpisów. – Można powiedzieć, że w ciągu niespełna sześciu miesięcy funkcjonowania rejestru ponad trzysta przedsiębiorstw uniknęło poważnych kłopotów lub wręcz likwidacji z powodu śmierci właściciela i nieuregulowanej sytuacji prawnej – powiedział Krzysztof Czaplicki, wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej.

Powołanie zarządcy sukcesyjnego oznacza, że pracownicy nie tracą pracy, a firma zachowa NIP, dostęp do kont bankowych, kontrakty, koncesje i zezwolenia. Osoba, która będzie chciała dalej

prowadzić firmę, nie zapłaci podatku od spadków.

Każdy przedsiębiorca może ustanowić zarządcę sukcesyjnego, żeby zabezpieczyć przyszłość swojej firmy i pracowników. Wymaga to złożenia stosownego oświadczenia i uzyskania na piśmie zgody zarządcy na pełnienie funkcji. Następnie należy złożyć wniosek o wpis zarządcy do CEIDG. Jak szybko załatwić sprawę online, można dowiedzieć się pod adresem biznes.gov.pl/sukcesja.

Wiceminister Niedużak poinformował, że obecnie prowadzone są prace nad kolejnymi zmianami, których celem jest ułatwienie sukcesji przedsiębiorstw. Nowe regulacje mają dotyczyć m.in. kwestii wykonywania praw w spółkach handlowych przez spadkobierców przed uregulowaniem spraw spadkowych oraz korzystania z majątku zmarłego małżonka przedsiębiorcy do prowadzenia działalności gospodarczej. Uregulowane mają być też kwestie związane z przenoszeniem decyzji administracyjnych na następcę prawnego przedsiębiorcy – osoby fizycznej w przypadku sukcesji dokonanej za życia.

Andrzej Ratajczyk

Koreańczycy zainteresowani CPK

ROZWÓJ \ Inwestorzy z Korei Płd., szczególnie fundusze inwestycyjne, są coraz bardziej zainteresowani polskim rynkiem nieruchomości. Polska należy do piątki najważniejszych dla nich krajów europejskich. W zasięgu zainteresowania Koreańczyków jest także Centralny Port Komunikacyjny.

Fundusze koreańskie nie inwestują w jakiekolwiek projekty prowadzone w niestabilnych politycznie państwach czy w projekty o dużym ryzyku politycznym. Dla nas jest to pewnego rodzaju prestiż, że Polska w oczach Koreańczyków awansowała do grona krajów bezpiecznych dla tego rodzaju inwestycji – powiedział Arkadiusz Tarnowski, szef zagranicznego biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Seulu.

Koreańskie fundusze są zainteresowane szczególnie biurami i magazynami. Już cztery z pięciu centrów logistycznych Amazona w Polsce należą do koreańskich funduszy. Według Tarnowskiego Koreańczycy swoją uwagę skupiają także na dużych projektach infrastrukturalnych, dlatego też z ich bardzo dużym zainteresowaniem spotkał się

Centralny Port Komunikacyjny. Koreańskie firmy mogą być zainteresowane zarówno zarządzaniem, jak i generalnym wykonawstwem CPK, ponieważ mają doświadczenie w analogicznych projektach w 14 krajach na świecie.

– Sądząc po liczbie zapytań, mogę z dużym przekonaniem powiedzieć, że powinniśmy w najbliższym czasie spodziewać się nowych projektów koreańskich w Polsce – ocenił Tarnowski. Dodał, że w portfolio PAIH są obecnie planowane inwestycje koreańskie w Polsce warte ponad 2 mld euro. Korea Płd. jest 11. gospodarką świata i trzecią gospodarką Azji pod względem wielkości. Jest również drugim krajem spoza UE pod względem wartości inwestycji w Polskę – po USA.

(lus, PAP)

Pocztex
Kurier Poczty Polskiej

 Poczta Polska



najbliższy punkt
odbioru Twojej przesyłki*

- ponad **11000** punktów odbioru
- śledzenie on-line
- powiadomienie SMS

* Dotyczy przesyłek: Pocztex Ekspres24, Pocztex Kurier48, Paczka+, Paczka24 i Paczka48.

www.pocztex.pl

odbiorwpunkcie.poczta-polska.pl



fot. mat. pras./d

TRWA PRZYWRACANIE POŁĄCZEŃ AUTOBUSOWYCH

LEGISLACJA \ Senat przyjął bez poprawek ustawę o przywracaniu połączeń autobusowych. Dzięki nowym rozwiązaniom mają być przywracane zlikwidowane wcześniej połączenia w małych miejscowościach; ma to przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu. Ustawa teraz trafia do podpisu prezydenta.

POLITYKA KLIMATYCZNA \ Wysokie koszty uprawnień do emisji CO₂ uderzają w polską gospodarkę

Czas na nowy model energetyki

Uprawnienia do emisji CO₂ osiągają rekordową cenę. Są najdroższe od siedmiu lat, co wprost wynika z dopuszczenia ich do obrotu giełdowego, a co za tym idzie – spekulacji. Ich wysoka wycena ewidentnie dotkliwie uderza w dobrze rozwijającą się polską gospodarkę.

Adam Gawęda

Polski sektor energetyczny w latach powojennych został oparty na paliwach kopalnych, z oczywistego powodu – po prostu były dostępne, a ekologią na świecie nikt sobie wtedy nie zawracał głowy. W ostatnich latach sektor ten jest unowocześniany i modernizowany. Dodatkowo trzeba pamiętać, że na przestrzeni ostatnich 30 lat to właśnie Polska i kraje naszego regionu znacznie szybciej i radykalniej od tzw. starej Europy redukowały emisję gazów.

Niestety z powodu błędów naszych poprzedników i zbyt uległej postawy wobec Brukseli duża część redukcji dokonanych w latach poprzednich nie jest nam doliczana. W rezultacie w tej chwili musimy się ścigać w ograniczaniu redukcji z krajami znacznie bardziej rozwiniętymi, o innych uwarunkowaniach geograficznych czy klimatycznych, w dodatku niemającymi za sobą lat komunistycznego zapóźnienia.

Dodatkowo dany nam przez Unię czas na ten proces jest zdecydowanie za krótki. Dla przykładu niemiecka transformacja energetyczna Energiewende jest prowadzona od ponad 30 lat, w źródła odnawialne wpompowano setki miliardów euro, a mimo to produkcja energii tzw. konwencjonalnej, czyli z węgla, trzykrotnie przekracza ilość polskiej energii z tego źródła. O ile „trująca” Polska z węgla produkuje ok. 80 proc. energii, to „zielone” Niemcy ok. 60 proc.

Niezależność dużo nas kosztuje

Prognozy dotyczące dwutlenku węgla w europejskim systemie handlu (ETS) są poddawane weryfikacji. Polski system obejmuje ok. 11 tys. instalacji, przy czym wzrost opłaty za prawa do emisji najbardziej uderzają w energetykę opartą na węglu kamiennym i brunatnym.

Spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej Polska jest najbardziej zależna od węgla, co wynika z uwarunkowań naturalnych. Z jednej strony nasz kraj jest liderem niezależności surowco-



Wzrost opłaty za prawa do emisji najbardziej uderza w energetykę opartą na węglu kamiennym i brunatnym

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wo-energetycznej, ale koszt tej niezależności dzisiaj jest przeliczany przez europejskich decydentów bardzo wysoko, nawet 20 euro za emisję jednej tony CO₂ – to ponad trzy razy więcej niż przed rokiem.

Jak to się przekłada na cenę polskiego prądu? Jeżeli przyjmiemy, że na początku ubiegłego roku cena energii elektrycznej ok. 165 zł/MWh odzwierciedlała realny koszt, to dzisiejsza wycena na poziomie 230 zł/MWh jest według obliczeń wielu ekspertów dokładnym odzwierciedleniem wzrostu głównie opłaty za emisję CO₂. Wzrost cen węgla w mniejszym stopniu przekłada się na wzrost cen wytwarzania w elektrowniach, domykając merit order o 65 zł/MWh.

Możliwe czarne scenariusze

Analitycy ankietowani przez Reutera spodziewają się wzrostu cen do 21,88 euro za tonę CO₂ w 2021 r., czyli prawie 30 proc. powyżej obecnych notowań EUA. Według Point Carbon w 2030 r. możemy się spodziewać ceny EUA na poziomie ok. 29 euro, co w cenach realnych (uwzględniając inflację) będzie odpowiadało poziomowi 23,5 euro.

Nie brakuje też prognoz – czarnych scenariuszy. Niemiecki bank Berenberg

nie wyklucza, że cena może dojść do 100 euro za tonę w 2030 r., a w 2020 r. – 30 euro za tonę.

Jeśli w ubiegłym roku dla skompensowania różnicy cen można było przyjąć rozliczenie nadpodaży EUA, to w tym roku ta sytuacja się już nie powtórzy. Spodziewane prognozy za emisję CO₂ to średnio 18,59 euro za tonę do końca 2019 r. i 20,76 euro za tonę w 2020 r.

Co jeszcze nam szykuje Bruksela?

Wprowadzony w 2005 r. unijny system handlu emisjami od początku funkcjonował źle. Ostatecznie unijni eksperci postanowili go naprawić, obniżając nadwyżkę uprawnień na europejskim wspólnotowym rynku. Utworzono Rezerwę Stabilności Rynkowej (MSR). Wprowadzona reforma w 2018 r. przyniosła już efekty w postaci drożejącej ceny emisji CO₂, która jest najpoważniejszym zagrożeniem dla polskiej energetyki, ale tak naprawdę dla całej gospodarki.

Dramatyczną niepewność ETS po roku 2020 pogłębiają sygnały płynące z Brukseli o możliwym odrzuceniu naszych regulacji ustawowych, utrzymujących niezmienny poziom cen energii na rok 2019. Te działania Komisji Europejskiej powodu-

ją, że zakłady i przedsiębiorstwa energochłonne bez odpowiedniego wsparcia mogą szukać swojego miejsca w krajach, gdzie taka polityka restrykcyjna nie obowiązuje i gdzie regulacje pakietu klimatyczno-energetycznego nie są stosowane.

Dużo zależy od wyniku wyborów

Czy jest recepta na takie scenariusze? Na pewno ważna będzie postawa naszych eurodeputowanych po wyborach. Chodzi o to, aby w nowym rozdaniu w parlamencie i w Komisji Europejskiej próbować na tyle zmodyfikować zasady rozliczania emisji, aby nie były one zabójcze dla gospodarek, a także uwzględniły zmiany dokonane w okresie transformacji gospodarczej przez państwa naszego regionu. Zwracam na to uwagę naszym kandydatom z regionu śląskiego.

Zwłaszcza pani poseł Izabela Kloc może tu być istotnym politykiem w Brukseli, tym bardziej że już teraz jako przewodnicząca Komisji ds. Unii Europejskiej wykazała się skutecznością w działaniu.

Nasza szansa to energetyka rozproszona

Kolejnym elementem musi być – w dużym skrócie – sięganie po nowe technologie nisko- lub bezemisyjne, innowacyjne rozwiązania oraz wprowadzenie do poziomu przemysłowego zaangażowania technologii kogeneracyjnych, poligeneracyjnych wraz z produkcją gazu syntezowego i produktów chemicznych typu metanol czy wodór. Inny kierunek to uruchomienie kilku nowych bloków energetyki jądrowej, nad czym rząd PiS intensywnie pracuje.

Największych szans upatruję jednak w rozwoju energetyki rozproszonej i stworzeniu nowego modelu polskiej energetyki. Mówiąc wprost: widziałbym stworzenie systemu głównie opartego na nowoczesnej, wysokosprawnej energetyce zawodowej, która tworzyłaby trzon energetyki, zapewniając ilość energii niezbędną do niezakłóconego funkcjonowania gospodarki i gospodarstw domowych. Koszt jej funkcjonowania byłby wyliczony przez producentów i zatwierdzany przez URE. Natomiast cały sektor energetyki rozproszonej, w tym konwencjonalnej, odnawialnej – wiatrowej na lądzie i morzu – byłby poddany regulacjom w pełni konkurencyjnym, rynkowym.

Autor jest senatorem RP, przewodniczącym Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52



USTAWA O POMOCY PUBLICZNEJ Z PODPISEM PREZYDENTA

LEGISLACJA \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy w sprawie pomocy publicznej. Wprowadza ona zmiany odnoszące się do sposobu przekazywania sprawozdań prezesowi UOKiK przez podmioty udzielające pomocy. Będzie je obowiązywał wyłącznie jeden tryb przekazywania informacji – bezpośrednio, bez pośrednictwa podmiotów nadzorujących, przez teletransmisję danych w postaci elektronicznej.

GOSP.

13

Jan Kamieniecki

Pierwszym sygnałem wyraźnego spadku zainteresowania pracą na Wyspach, rosnącego od wejścia Polski do UE, były opublikowane w listopadzie ub.r. dane za okres od lipca 2017 r. do czerwca 2018 r., z których wynikało, że po raz pierwszy od końca 2016 r. liczba Polaków mieszkających na terenie Wielkiej Brytanii spadła poniżej miliona.

Zdaniem ekspertów powodem tego zjawiska może być niepewność związana z brexitem. – Pierwszą przyczyną wyraźnego przełamania trwającego od wejścia Polski do Unii Europejskiej trendu zwykłego, jeśli chodzi o emigrację na Wyspy, jest zamieszanie wokół brexitu. Nie do końca wiadomo, na jakich warunkach obcokrajowcy, w tym Polacy, będą w przyszłości tam pracowali – powiedziała Monika Kurtek.

Jednak ważnym czynnikiem mającym wpływ na malejącą liczbę Polaków mieszkających i pracujących w Wielkiej Brytanii mogą też być dobre wyniki polskiej gospodarki oraz wprowadzane przez rząd programy socjalne. – Nie znam danych, które pokazują skalę

MIGRACJA \ Już mniej niż milion naszych rodaków mieszka w Wielkiej Brytanii

Powrót z Wysp do Polski coraz bardziej atrakcyjny

Dobre wyniki naszej gospodarki i programy socjalne mogą być zachętą dla części Polaków do powrotu z Wielkiej Brytanii – uważa Monika Kurtek, główna ekonomistka Banku Pocztowego. Zdaniem brytyjskiego urzędu statystycznego ONS liczba Polaków mieszkających w Zjednoczonym Królestwie spadła w ubiegłym roku o 116 tys. – do 905 tys. osób.



Brexit, dobre wyniki polskiej gospodarki oraz wprowadzane przez rząd programy socjalne to główne przyczyny powrotów Polaków z Wielkiej Brytanii | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

powrotów, ale dobre wyniki naszej gospodarki mogą być zachętą do powrotu dla tych rodzin, które myślały o tym, by wrócić z emigracji – uważa ekonomistka.

Kurtek podkreśliła, że o dobrej kondycji naszej gospodarki świadczy przede wszystkim tempo wzrostu gospodarczego. – PKB jest wciąż wyższy od prognoz i oczekiwań analityków. Jest de facto ciągle rewidowany w górę. Dotyczy to również tego roku, nawet jeśli mówimy o pierwszym kwartale – stwierdziła ekspertka Banku Pocztowego.

Zwróciła też uwagę na dobrą sytuację na rynku pracy. – W tej chwili bezrobocie jest na najniższym poziomie od czasu transformacji, nie ma problemów ze znalezieniem pracy, a płaca minimalna i pensje w sektorze przedsiębiorstw rosną. Jeśli ktoś myśli o powrocie do kraju, może to być dla niego zachęta – powiedziała Kurtek.

Zdaniem ekonomistki szczególnie atrakcyjne dla myślących o powrocie w Wielkiej Brytanii do Polski rodaków mogą być programy socjalne, w tym rozszerzone także na pierwsze dziecko świadczenie 500+.

(PAP)

REKLAMA

Domowe naprawy od ręki.

Zadzwoń 555 555 555 i po kłopotcie.

Luz!
To się naprawi!

STABILNE CENY PRĄDU

Kiedy i na jakich warunkach skorzystasz z naszej oferty „Fachowcy pod ręką Pakiet Premium” oraz usługi organizacji i pokrycia kosztów interwencji fachowców, poznasz w regulaminie i jego załącznikach, w warunkach ubezpieczenia Assistance Domowy pakiet Premium, świadczonego przez PZU SA. Dostępne są one na stronie energa.pl oraz w punktach sprzedaży Energii Obrotu SA. Koszt połączenia według stawek Twojego operatora telefonicznego.



4 OPINIE 5 TEMAT DNIA 6-7 POLSKA 8-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 14 TV/SPORT 15 KULTURA



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (84) - serial 09:40 Komisarz Alex (136) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (100) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (492) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:05 Na sygnale (66) - serial 07:35 Ogrodowi - mag. 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (180) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2071) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (89) - serial 14:10 O mnie się nie martw (12) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (101) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (12) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Węzień miłości (65) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (79) - serial 19:10 Na sygnale (67) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2071) - serial 20:10 Alarm!	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1052) - serial 12:00 Szpital (941) - serial 13:00 Szkoła (704) - serial 14:00 19+ (405) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (705) - serial 16:30 19+ (406) - serial 17:00 Szpital (942) - serial 18:00 Ukryta prawda (1053) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2881) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (2) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. Pod opieką mentorek znajduje się mocna grupa silnych osobowości.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (757) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (758) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (144) - serial 11:00 Dlaczego ja? (627) - serial 12:00 Gliniarze (188) - serial 13:00 Trudne sprawy (509) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2890) - serial 14:45 Dlaczego ja? (380) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (357) - serial 17:00 Gliniarze (347) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2891) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (460) - serial 20:10 Megahit: Transformers: Ostatni rycerz - film SF, Kanada/Chiny/USA 2017 22:30 Ślad (79) - serial 00:40 Plan ucieczki - thriller, USA 2013. Ray to specjalista od zabezpieczeń więziennych. W trakcie testowania nowego projektu mężczyzna zostaje pozbawiony kontaktu ze swoją ekipą i zdany na siebie.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 Drewno - ekosurowiec 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Grunt to droga. Camino to Odwaga 11:50 Kabwe 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Dar nadziei - historia Tony'go Melendeza 13:00 Procesja dziejów 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Paweł VI. Papież czasów burzy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 Drewno - ekosurowiec 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Ostrołęce 19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Śladami apostoła Pawła 23:45 W górskim domu ogrodnika 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (181) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3498) - serial 18:30 Korona królów (229) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	20:30 Leśniczówka (124) - serial 21:00 Grand Prix Festiwalu „Dwa Teatry” 2019 22:35 Gala 19. Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry” - Sopot 2019 00:00 Za głosem serca - komedia romantyczna, Kanada 2015 01:40 Dwa dni, jedna noc - dramat obyczajowy, Belgia/Francja/Włochy 2014	22:35 Miasto złodziei - dramat kryminalny, USA 2010. Podczas jednego z napadów na bank szajka Douga bierze zakładniczkę. Dziewczyna, nieświadoma, że jednocześnie to jednocześnie jej oprawca, powoli się w nim zakochuje.	03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.		
WIECZOREM		00:05 Falszerze. Powrót sfory (8) - serial	01:05 Co za tydzień			

PIŁKA RĘCZNA \ PGE VIVE Kielce po raz 16. zdobyło tytuł mistrzów Polski

Drużyna wszech czasów

Piłkarze ręczni PGE VIVE Kielce pokonali we własnej hali Orlen Wisłę Płock 32:25 (15:12) i po raz szesnasty, a ósmy z rzędu, zdobyli mistrzostwo Polski. W pierwszym meczu finału w Płocku był remis 26:26. To mistrzostwo ma wyjątkowe znaczenie, bo dzięki niemu kielecki klub stał się najbardziej utytułowanym w historii.

Artur Szczepanik

G racze zespołu Tałanta Dujszebaewa wywalczyli 16. w historii klubu mistrzostwo Polski. Żaden polski klub nie może się poszczycić takim osiągnięciem. Dotychczas po 15 złotych medali mieli kielczanie i Śląsk Wrocław. Teraz kielczanie są samodzielnym liderem w tabeli wszech czasów. Wszystkie tytuły VIVE zdobyło w ostatnich trzech dekadach: w latach 1993–1994, 1996, 1998–1999, 2003, 2009–2010 i 2012–2019.

PGE Vive Kielce pobiło też drugi rekord – w liczbie zdobytych mistrzostw z rzędu. Dotychczas Śląsk Wrocław w latach 1972–1978 zdobył siedem tytułów z rzędu. Kielczanie od soboty mają już osiem mistrzostw.

Remis w pierwszym spotkaniu sprawił, że przed pojedy-



fot. Radosław Piasecki/400mm.pl

kiem w Hali Legionów sprawa mistrzowskiego tytułu była otwarta. Gospodarze nie zamierzali jednak denerwować swoich kibiców i od początku meczu prowadzili bezpieczną przewagą goli – najpierw 4:1,

potem 8:3, 12:7, a w końcu do przerwy 15:12.

Orlenowi Wisła udało się zmniejszyć straty do czterech bramek (19:23), ale miejscowi przetrwali trudniejsze chwile i po siódmym w meczu голу

Alexa Dujshebaewa PGE wygrało znowu różnicą sześciu bramek (25:19). Na sześć minut przed końcem po trafieniu Luki Cindricia zrobiło się 28:21 i kieleccy fani rozpoczęli fetowanie sukcesu.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

**Krzyki opozycji
nic nie dadzą**



W numerze 21/2019 polecamy Państwu tekst pt. „To przywracanie godności Polakom, a nie »łapówki«”. Jest to rozmowa Jana Przemysłskiego z minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietą Rafalską o projektach socjalnych wprowadzanych przez PiS. – Mam nadzieję, że dzięki programom socjalnym wprowadzonym przez rząd PiS odwrócimy pewne pojęcia. Że synonimem szczęścia nie będzie luksusowy samochód i dom za kilka milionów, lecz szczęśliwa duża rodzina, która może godnie żyć, w której rodzice mają dobre płatną pracę, dziadkowie wybór, w jakim wieku chcą przejść na emeryturę, dzieci zaś szansę na równy start – mówi minister Rafalska.

– Przyjechaliśmy tutaj wygrać, ale niestety się nie udało – powiedział Adam Morawski, bramkarz Wisły. – Męczyliśmy się bardzo w ataku. W obronie mimo tego, że graliśmy dobrze, to kielczanie zdobywali łatwe bramki z kontrataków. Walczyliśmy jak lwy przez cały sezon i trzeba nam oddać to, co najlepsze. Po tym spotkaniu jestem smutny i rozczarowany. Szkoda, bo mogło to się inaczej zakończyć, a tak znowu kończymy sezon na drugiej pozycji – dodał.

– Ten mecz trwał tak naprawdę 120 minut – ocenił szkoleniowiec mistrzów Tałanta Dujszebaewa. – Możemy być zadowoleni, było kilka trudnych momentów, kilka razy Wisła doszła nas na dwie bramki, ale moi zawodnicy przetrzymali te chwile. Dzisiaj świętujemy, jutro zespół będzie odpoczywał, a od poniedziałku przygotowujemy się już do Final Four Ligi Mistrzów – zapowiedział pochodzący z Kirgizji trener.

Wiśle na pocieszenie pozostaje tytuł najlepszego zawodnika ekstraklasy w sezonie 2018/19 dla Michała Daszka. Królem strzelców został Arkadiusz Moryta z PGE VIVE Kielce, który w rundzie zasadniczej rozgrywek zdobył 158 bramek.

KINO \ Wygra kino czy ideologia promująca mniejszości?

Cannes. Klęska celebrytów

Prestiżowe nagrody dla najlepszych filmów rozdano w Cannes już po raz 72. Złotą Palmę otrzymał film „Parasite” („Pasożyt”) w reżyserii Joon-ho Bong. Wśród nagrodzonych na festiwalu są też m.in. Jean-Pierre i Luc Dardenne, a także aktor Antonio Banderas.

Robert Tekieli

Film „Parasite” w reżyserii Joon-ho Bong pokonał 20 innych dzieł ubiegających się o najwyższą nagrodę canneńskiego festiwalu, w tym m.in. „Pain and Glory” Pedra Almodóvara, „Once Upon a Time... in Hollywood” Quentina Tarantino, „A Hidden Life” Terrence’a Malicka oraz „The Whistlers” Corneliu Porumboiu.

Decyzję podjęło jury konkursowe w składzie: Alejandro González Iñárritu (przewodniczący), Elle Fanning, Maimoun N’Diaye, Kelly Reichardt, Alice Rohrwacher, Enki Bilal, Paweł Pawlikowski, Robin Campillo i Yorgos Lanthimos.

Nagrodę Grand Prix festiwalu otrzymał film „Atlantique”. Najlepszą aktorką okrzyknięto Emily Beecham w „Little Joe”. Nagrodę za najlepszą rolę męską odebrał Antonio Banderas, który w filmie „Pain and Glory” („Ból i blask”) Pedra Almodóvara zagrał starzejącego się reżysera Salvadora Mallo. – To oczywiście nie jest tajemnicą dla nikogo, że Salva-



Grand Prix, drugi co do ważności laur festiwalu, otrzymała Mati Diop za debiut fabularny „Atlantique” | fot. Jean-Paul Pelissier/Reuters

dor to tak naprawdę Pedro Almodóvar. Spotkałem Pedra 40 lat temu. Zrobiliśmy razem osiem filmów. Szanuję go, podziwiam, kocham. Jest moim mentorem, dał mi tak wiele przez całe moje życie. Ta nagroda oczywiście jest dedykowana właśnie jemu. Podróżujemy przez świat kina. Wszyscy myślą, że żyjemy na czerwonym dywanie, ale to nieprawda. Musimy

wiele poświęcić, wiele przecierpieć, przejść przez wiele bolesnych doświadczeń. Taki już los aktora i artysty. Ale są również noce pełne blasku. To moja noc pełna blasku, więc dziękuję za wszystko. Najlepsze jeszcze przede mną – mówił Banderas, odbierając statuetkę.

Grand Prix, drugi co do ważności laur festiwalu, otrzymała Mati Diop za de-

biut fabularny „Atlantique”. Diop jest pierwszą w historii canneńskiego festiwalu czarnoskórą reżyserką startującą w konkursie głównym.

Jury przyznało też nagrody filmom „Bacurau” i „Les Misérables”. Najlepszy scenariusz powstał do „Portrait of a Lady on Fire”, najlepsze zdjęcia miał film o tytule „Nuestras madres”, a nagroda specjalna trafiła do „It Must Be Heaven”.

Nagrodą FIPRESCI wyróżniono film „Beauvoir”. Bracia Jean-Pierre i Luc Dardenne uznani za najlepszych reżyserów festiwalu, za film „Young Ahmed”. Jest to opowieść o trzynastolatku (w tej roli Idir Ben Addi), który mieszka ze swoją matką i siostrą w belgijskim miasteczku. Pewnego dnia chłopiec poznaje imama Yousoufa (Othmane Moumen) i pod jego wpływem przyjmuje ekstremistyczną interpretację islamu. Do niedawna zainteresowany wyłącznie niewinnymi rozrywkami, nastolatek staje się coraz bardziej nieznosny dla otoczenia. Krytykuje swoją matkę (Claire Bodson) za sięgnięcie po alkohol i siostrę za to, że nosi wyzywające ubrania. W szkole odmawia podania dłoni opiekunicy nauczycielce Ines (Myriem Akheddiou), twierdząc, że kobiety są nieczyste. Pewnego dnia imam zachęca Ahmeda do brutalnego ataku na Ines.

Za najlepszy scenariusz doceniona została Celine Sciamma, twórczyni filmu „Portrait of The Lady on Fire”.

Zastanawiam się, czy kolejna instytucja popkultury nie zmierza ku ideologicznej klęsce. Kino europejskie, które kiedyś zajmowało się próbą zrozumieniem najbardziej uniwersalnych dylematów człowieka, dziś promuje filmy socjologiczne, dotyczące problemów niedostosowanych, a często agresywnych mniejszości. Wygra kino albo ideologia. Przypatrujemy się temu z wyrozumiałością i spokojem.

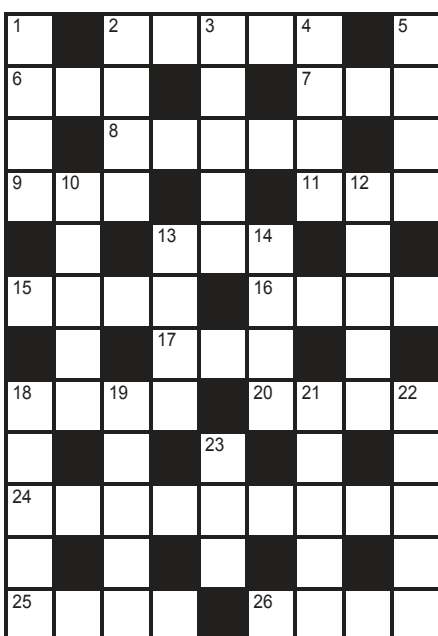
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) twórcza siła boska
- 6) dzieli się na okresy
- 7) przodek krowy
- 8) Ich..., zespół Michała Wiśniewskiego
- 9) narząd wzroku
- 11) biblijny eden
- 13) mała Trojanowska
- 15) kosmetyk na zmarszczki
- 16) formuła przysięgi
- 17) kolorowa papuga
- 18) częśćka pierwiastka
- 20) duma, pycha
- 24) przepisowy tok
- 25) stolica nad Tybrem
- 26) willa Szymanowskiego

14) koń czystej krwi

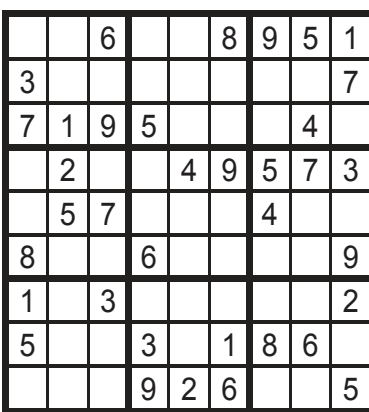
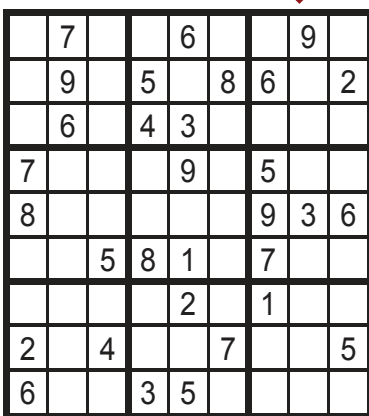
- 18) A dla fizyka
- 19) szanice obronne
- 21) rabat, zniżka
- 22) kwitnie tylko raz
- 23) plaster na muchy



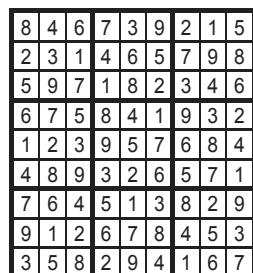
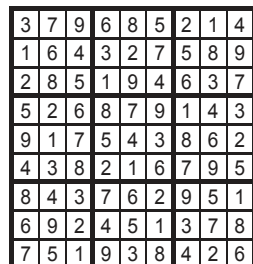
PIONOWO

- 1) pusta cyfra
- 2) ciepła pora roku
- 3) przysłowiowy wdowi
- 4) kierownica statku
- 5) ojczyzna, państwo
- 10) jubilerska miara
- 12) At dla chemika
- 13) szycki duchowny

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęga-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.),
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krystof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodryka: Maja Wójcik, Karolina Jondierko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WEŹ UDZIAŁ W LOTERII

CO 3 ZDRAPKA WYGRYWA!*

**88 rodzinnych
samochodów**



11 650 000 produktów **VERVA**



Dodatkowo dla zarejestrowanych uczestników Programu VITAY do wygrania **6 wyjazdów** pięcioosobowych na wyścigi Roberta Kubicy.



ORLEN

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orn.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.
*Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w loterii.



KGHM \ Zmiany na liście zawodów górniczych z korzyścią dla KGHM Polska Miedź

Górnik miedziowy dotarł do szkół

➤ Od lutego tego roku na liście profesji, opublikowanej w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej, znalazły się dwa nowe zawody górnicze związane z wydobyciem miedzi. To pierwsza taka zmiana w historii kształcenia we współczesnej Polsce.

Resort edukacji rozszerzył listę zawodów górniczych o „górnika podziemnej eksploatacji kopalin innych niż węgiel kamienny” oraz „technika podziemnej eksploatacji kopalin innych niż węgiel kamienny”. Zmiany wprowadzone przez resort edukacji przyczynią się do znaczącej poprawy warunków kształcenia górników i techników, którzy w przyszłości będą pracować w KGHM. Wprowadzone zmiany stanowią przełom w profesjonalnej edukacji przyszłych pracowników miedziowego kombinatu. Dzięki wprowadzeniu nowej klasyfikacji przez MEN lepiej dostosowane do specyfiki branży miedziowej zostaną programy kształcenia osób zajmujących się wydobyciem metali.

Dotychczas w programach nauczania, a co za tym idzie także w czasie egzaminów zawodowych, nacisk kładziono na znajomość zagadnień związanych z eksploatacją złóż węgla kamiennego. Utrudniało to w dużym stopniu naukę i nabywanie umiejętności potrzebnych przyszłym górnikom i technikom o innych specjalizacjach. Wydobycie węgla i rud metali różni się bowiem w sposób znaczący, zarówno w kwestiach przygotowawczych, jak i samej eksploatacji złóż. Różnice pojawiają się w rodzajach wykorzystywanych maszyn, odmienne są również systemy wybierania złoża i techniki urabiania czy problemy ekologiczne towarzyszące wydobyciu i przetwarzaniu surowca.

Informacja o nowym rozporządzeniu jest niezwykle istotna dla KGHM Polska Miedź, jednego z globalnych liderów branży miedziowej. Spółka zatrudnia obecnie 18 tys. osób, wykwalifikowani pracownicy stanowią zaś jeden z fundamentów jej funkcjonowania. Dlatego tak istotne są zmiany, które mogą się przyczynić do poprawy warunków kształcenia specjalistów w zakresie górnictwa i hutnictwa miedziowego. Zarząd KGHM stawia sobie także za cel wspomaganie kształcenia zawodowego w regionie, zarówno na poziomie szkół średnich, jak i uczelni wyższych. Służy temu projekt „Kompetentni w branży górniczo-hutniczej. KGHM – kluczowy partner w kształceniu zawodowym” realizowany ze szkołami z powiatów legnickiego, lubińskiego, głogowskiego oraz bolesławieckiego. W roku szkolnym 2019–2020 rozszerzono tę współpracę o szkoły z powiatu polkowickiego.

Dzięki wprowadzeniu nowej klasyfikacji przez MEN lepiej zostaną dostosowane do specyfiki branży miedziowej programy kształcenia osób zajmujących się wydobyciem metali.

Wprowadzenie przez resort edukacji nowych pozycji na listę zawodów pozwoli na zmianę proporcji pomiędzy treściami dotyczącymi górnictwa miedziowego i górnictwa węglowego w nowych zawodach na korzyść tego pierwszego. Tym samym możliwe będzie usprawnienie procesu kształcenia oraz lepsze przygotowanie absolwentów do pracy w górnictwie miedziowym. Rozporządzenie MEN nie oznacza, że z programu kształcenia górników i techników przygotowywanych do pracy w branży metalowej zupełnie znikną zagadnienia związane z wydobyciem węgla kamiennego. Będą one jednak przekazywane jedynie w podstawowym zakresie. Młodzi górnicy i technicy mają uczyć się przede wszystkim o technologii wydobycia rud metali, poznać maszyny górnicze typowe dla branży czy zagrożenia występujące w kopalniach, w których wydobywa się rudę miedzi i inne surowce. Także egzamin zawodowy będzie bardziej skoncentrowany na kwestiach kluczowych dla profesjonalistów z branży metalowej.

Zmiana wprowadzona przez MEN stwarza ogromną szansę dla uczniów kształcących się w kierunku górnictwo-hutniczym, związanym bezpośrednio z branżą miedziową. Jednym z jej globalnych liderów pozostaje KGHM Polska Miedź, gdzie przyszli wykwalifikowani pracownicy będą mogli wykorzystywać w praktyce nabytą wiedzę i kompetencje.

– Siłą KGHM Polska Miedź są wykwalifikowani pracownicy. Dlatego ważne jest, aby określana przez resort edukacji podstawa programowa kształcenia w zawodzie dotyczyła treści praktycznych i przydatnych w przyszłej pracy – podkreśla Arleta Chorąży, dyrektor Departamentu Efektywności Zawodowej Pracowników w KGHM.

.....
(AMC)

Miliony na ekologię i zdrowie

➤ KGHM Polska Miedź jako znaczące przedsiębiorstwo odpowiedzialne społecznie nie uchyla się od troski o wspólne dobro, którym jest środowisko naturalne. Na poprawę jego stanu co roku przeznaczają miliony złotych.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju, w tym poszanowania środowiska naturalnego, to jedna z najważniejszych zasad przestrzeganych przez spółkę. Działalność proekologiczna jest jednym z ważniejszych celów w strategii KGHM. Od wielu lat, dzięki licznym projektom inwestycyjnym i wprowadzaniu zmian organizacyjnych, miedziowy gigant ogranicza wpływ swojej działalności na środowisko naturalne, a nawet poprawia jego stan.

■ Eksploatować i nie szkodzić

Wydobywanie rud miedzi oraz jej przerób wiąże się z oddziaływaniem na środowisko naturalne. KGHM Polska Miedź stara się maksymalnie chronić cenne zasoby przyrody. Przygotowując się do realizacji nowych projektów, firma przeprowadza badania mające określić ich wpływ na środowisko i prowadzi stałą obserwację lokalnych ekosystemów. Na wybranych, szczególnie cennych obszarach wokół swoich zakładów KGHM wdraża programy ochrony zagrożonych gatunków zwierząt i roślin. Dużym sukcesem był powrót sokołów wędrownych do głogowskich lasów. Te ptaki podlegające ścisłej ochronie gatunkowej zadomowiły się w Hucie Miedzi w Głogowie w 2008 r.

W okolicach kopalni, które wpływają na otoczenie, KGHM weryfikuje stan całego środowiska naturalnego, by jak najszybciej wychwycić i przeciwdziałać potencjalnym zagrożeniom. Poczując się do odpowiedzialności ekologicznej, KGHM poszukuje rozwiązań przyjaznych naturze. Dzięki temu jest liderem w racjonalnym kształtowaniu środowiska i gospodarowaniu zasobami naturalnymi. Swoją polityką środowiskową wyznacza najwyższe standardy ekologiczne. Polski gigant miedziowy postępuje tak nie tylko w Polsce. W USA, w okolicy kopalni Carlota, przeniesiono zagrożony wyginięciem gatunek kaktusa oraz agawy, stanowiące naturalny ekosystem pustyni w stanie Arizona. Z terenu kopalni Sierra Gorda w Chile przesiedlono zaś unikatowe jaszczurki.

■ Ekoinwestycje za miliony

Dotrzymanie rygorystycznych norm środowiskowych możliwe jest dzięki systematycznemu modernizowaniu instalacji służących ochronie środowiska, zarówno tych wybudowanych w przeszłości, jak i nowych inwestycji w tej dziedzinie. W roku 2018 spółka wydała na realizację inwestycji proekologicznych 143 mln zł.

KGHM rekompensuje wpływ na środowisko naturalne m.in. poprzez modernizacje pozwalające na obniżenie ilości emitowanych zanieczyszczeń, inwestowanie w inno-



KGHM Polska Miedź stara się maksymalnie chronić cenne zasoby przyrody. Przygotowując się do realizacji nowych projektów, firma przeprowadza badania mające określić ich wpływ na środowisko i prowadzi stałą obserwację lokalnych ekosystemów.

wacyjne i odnawialne źródła energii, efektywne gospodarowanie odpadami, rekultywację i zachowanie bioróżnorodności na terenach poeksploatacyjnych oraz zalesianie stref ochronnych wokół hut. Spółka inwestuje w działania z zakresu ochrony środowiska w rejonach działalności, angażuje się w inicjatywy lokalne, krajowe, branżowe i międzynarodowe na rzecz środowiska. W roku 2018 kontynuowano program wsparcia rolników uprawiających grunty rolne na obszarach oddziaływania instalacji KGHM, które miało formę darowizny pieniężnej z przeznaczeniem na zakup wapna niezbędnego do wapnowania gleb. Program objął rolni-

ków z gminy Grębocice, dokąd na cel wapnowania gleb przekazano kwotę 0,8 mln zł.

■ Dla zdrowia sąsiadów i pracowników

KGHM od lat wspiera zdrowy styl życia i aktywność sportową swoich pracowników oraz mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Wiosną rozpoczęły się kolejne cykle zajęć sportowo-rekreacyjnych organizowanych w programie społecznej odpowiedzialności EKO-Zdrowie. Osoby, które ukończyły 35 lat, mogą bezpłatnie uczestniczyć w zajęciach nordic walking. Zaplanowano je od kwietnia do czerwca w pięciu mia-

stach Zagłębia Miedziowego: Chojnowie, Głogowie, Legnicy, Lubinie i Żłotoryi. W każdym ze wspomnianych miast zostaną utworzone maksymalnie 30-osobowe grupy uczestników, którzy technik marszu z kijami będą się uczyć z doświadczonymi instruktorami nordic walking. Dotychczas przeprowadzono osiem edycji zajęć, w których uczestniczyło ponad tysiąc osób.

Dla seniorów przygotowano program ćwiczeń z gimnastyki rekreacyjnej. Bezpłatne zajęcia przeznaczone dla osób w wieku od 55 do 80 lat potrwać do końca czerwca. W Chojnowie, Głogowie i Polkowicach utworzono grupy liczące do 30 uczestników, działające pod opieką wykwalifikowanych instruktorów oraz fizjoterapeutów z Fundacji Wspierania Kultury Ruchu Ocelot.

Także w tym roku uruchomiono kolejny cykl nauki pływania dla dzieci. Zajęcia od kwietnia do czerwca odbywają się w sześciu miastach regionu: Chojnowie, Głogowie, Legnicy, Lubinie, Polkowicach i Rudnej. W każdym z miast w zajęciach może uczestniczyć do 60 dzieci w dwóch 30-osobowych grupach. Dotychczas odbyło się osiem edycji zajęć nauki pływania, w których uczestniczyło 2 tys. dzieci.

■ KGHM wspiera zdolnych sportowców

KGHM Polska Miedź jest sponsorem drużyn piłki nożnej, piłki ręcznej oraz siatkówki. Pod koniec marca spółka zainaugurowała pierwszą edycję programu stypendialnego „Miedziane rywalizacje”. Służy on wsparciu utalentowanych polskich sportowców w tworzeniu warunków do treningu i osiąganiu sukcesów. Podstawą do przyznania stypendium są wzorowe osiągnięcia sportowe i zorientowanie na coraz lepsze wyniki. W 2019 r. miedziowy gigant przeznaczył na wspomaganie polskiego sportu kilkadziesiąt milionów złotych. Wiele ważnych społecznie inicjatyw i ciekawych projektów w zakresie zdrowia oraz bezpieczeństwa, edukacji, sportu i rekreacji oraz kultury i tradycji wspiera także stworzona przez miedziowy koncern Fundacja KGHM Polska Miedź. W roku 2018 dofinansowano 74 projekty dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa na kwotę 3 mln 686 tys. zł oraz 175 osoby obdarowano sumą 1,5 mln zł. Sport i rekreacja to obszar działań Fundacji, który w 2018 r. cieszył się największym zainteresowaniem pośród beneficjentów. Na 171 projektów wydano 4 mln 570 tys. zł. Nie zapomniano o sferze duchowej. Tylko w roku 2018 dofinansowano 150 projektów dotyczących kultury i tradycji na łączną kwotę 8 mln 263 tys. zł. Na 74 projekty z obszaru nauka i edukacja wydano 2 mln 565 tys. zł.

..... (AR)

Dobry sąsiad i zaufany inwestor

➤ Miliony złotych trafiają co roku do części dolnośląskich gmin dzięki działalności KGHM Polska Miedź. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w 2017 r. wpływ z podatków wyniósł po kilka tysięcy złotych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W innych dolnośląskich gminach, niekorzystających z sąsiedztwa miedziowego kombinatu, były to kwoty kilkakrotnie niższe.



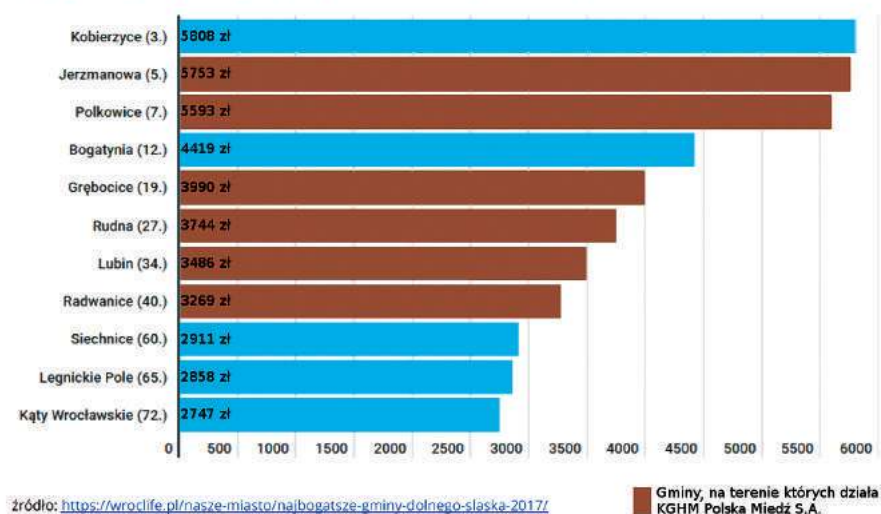
Głogów, Legnica, Lubin, Polkowice i Rudna. Tylko w tych kilku gminach Zagłębia Miedziowego, na terenie których działa KGHM, średni podatek na jednego mieszkańca wynosił, według danych resortu finansów za 2017 r., niemal 3,6 tys. zł. To dwukrotnie więcej niż średnia dla kraju, która wynosiła 1790,33 zł. Z raportu KGHM za ubiegły rok wynika, że na rozmaite podatki i opłaty spółka przeznaczyła ponad dwa miliardy złotych. Najwięcej stanowił podatek od wydobycia niektórych kopalin (miedziowy). Za 12 miesięcy 2018 r., wyniósł on 1,7 mld zł, o 14,6 proc. więcej niż rok wcześniej. Podatek dochodowy sięgnął kwoty blisko 647 mln zł. Ponadto odprowadzono 156,9 mln zł zaliczek na poczet podatków osobistych (PIT) płaconych przez pracowników. Część tych kwot trafia do lokalnych samorządów. Według ustawowych wskaźników jest to 38 proc. z podatków PIT oraz 6,7 proc. z CIT. W latach 2015–2017 do gmin Zagłębia Miedziowego trafiło ponad 962 mln zł z tytułu podatków płaconych m.in. przez KGHM.

W tym roku, dzięki niedawnej nowelizacji przepisów, do lokalnych społeczności może trafić aż do 5 proc. z płaconego przez spółkę podatku od wydobycia kopalin.

Dobry sąsiad i zaufany inwestor

KGHM to dobry sąsiad i zaufany inwestor. Wspiera lokalne społeczności, organizacje społeczne, instytucje związane z nauką, kulturą i sportem. Promuje aktywny tryb życia oraz pomaga potrzebującym. Jako podmiot odpowiedzialny społecznie KGHM intensywnie współpracuje ze społecznościami lokalnymi. Zachowanie poprawnych relacji z najbliższym otoczeniem to jeden z priorytetów, które reguluje strategia społecznej odpowiedzialności biznesu Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź. Celem jest budowanie długofalowej współpracy na przejrzystych zasadach i zyskanie społecznej akceptacji dla prowadzonej działalności. Spółka współpracuje z gminami z Zagłębia Miedziowego m.in. przy strategiach ich rozwoju i wspomaganiu ich rozbudowy. Reprezentanci KGHM uczestniczą w sesjach rad miejskich oraz wydarzeniach organizowanych przez samorządy. Wójtowie, burmistrzowie i pre-

Najbogatsze gminy Dolnego Śląska (w nawiasie miejsce w Polsce):



źródło: <https://wroclife.pl/nasze-miasto/najbogatsze-gminy-dolnego-slaska-2017/>

■ Gminy, na terenie których działa KGHM Polska Miedź S.A.

zydenci miast z Zagłębia Miedziowego rokrocznie biorą udział w uroczystościach organizowanych z okazji Barbórki oraz Dnia Hutnika. Spółka dofinansowuje wydarzenia organizowane przez gminy i udziela dodatkowego wsparcia poprzez Fundację KGHM Polska Miedź, sponsorując np. wyjazdy dzieci na kolonie letnie i zimowe.

Dbłość o pracowników

Sukces KGHM zależy dziś od innowacyjności, zaangażowania i współdziałania wielu tysięcy pracowników, posiadających różnorodną wiedzę i doświadczenie. Dlatego kluczem do rozwoju firmy jest identyfikowanie talentów. Pracownicy spółki otrzymują możliwość doskonalenia kwalifikacji w kontekście przewidywanych zmian organizacyjnych i technologicznych poprzez uczestnictwo w szkoleniach, kursach, konferencjach oraz studiach wyższych i podyplomowych. Podstawą budowy planu szkoleń i kalkulacji środków potrzebnych na ich realizację są cyklicznie badane potrzeby rozwojowe. Zarówno działalność w zakresie rozwoju kompetencji, jak i poziom realizacji przyznanego budżetu jest regularnie monitorowany, a ich wyniki są raportowane. W 2018 r. niemal 27,8 tys.

osób brało udział w pojedynczych szkoleniach, zaś 776 uczestniczyło w branżowych sympozjach i konferencjach w Polsce i za granicą. Pracownicy wzięli udział w organizowanych cyklicznie konferencjach, takich jak: Zimowa Szkoła Mechaniki Górnotworu, Szkoła Eksploatacji Podziemnej oraz Forum Ekonomiczne w Krynicy-Zdroju.

Wsparcie dla uczniów

W ubiegłym roku KGHM Polska Miedź rozpoczęła współpracę ze szkołami z powiatów legnickiego, lubińskiego, głogowskiego oraz bolesławieckiego. Projekt pod nazwą „Kompetentni w branży górniczo-hutniczej. KGHM – kluczowy partner w kształceniu zawodowym” jest realizowany pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i obejmuje 57 klas branżowych, kształcących m.in. przyszłe kadry miedziowej spółki. Działania, na które jest ukierunkowany projekt, to: kształtowanie programów nauczania, rozszerzanie zakresu i form praktycznej nauki w rzeczywistym środowisku pracy, pozyskiwanie przez uczniów uprawnień kwalifikacyjnych, doradztwo zawodowe i motywowanie uczniów oraz podnoszenie kwalifikacji nauczycieli.

Historia jako dobro wspólne

KGHM Polska Miedź jako odpowiedzialny pracodawca wspiera działania fundacji, m.in. Fundacji Bezpieczne Górnictwo, Fundacji KGHM Polska Miedź oraz Fundacji Innowacje i Dziedzictwo Kulturowe Revimimne. Wspiera także podobne działania poza krajem.

Jednym z przykładów może być wsparcie polsko-chilijskiej wymiany kulturowej i działania na rzecz wzmocnienia pamięci o historii, która łączy oba kraje. Wspólnie z Instytutem Rozwoju Gospodarczego Europa-Ameryka Łacińska (IDE EAL) i Polską Fundacją Narodową zdecydowała się zadbać o spuściznę Ignacego Domeyki, wybitnego naukowca z Polski. KGHM wraz z kilkunastoma innymi największymi polskimi przedsiębiorstwami jest bowiem współzałożycielem Polskiej Fundacji Narodowej. Rok 2019 jest szczególny w polsko-chilijskiej współpracy z uwagi na stulecie nawiązania relacji dyplomatycznych obu krajów, a także 130. rocznicę śmierci Ignacego Domeyki, badacza Ameryki Południowej, polskiego geologa i mineraloga. Dzięki jego działalności zbudowano fundament miedziowej potęgi Chile. KGHM jako największy polski inwestor w Chile stał się ambasadorem polskiej gospodarki w tym kraju. Jest także obecny w chilijskim środowisku kultury i edukacji. W grudniu ubiegłego roku spółka podpisała deklarację o współpracy naukowo-technicznej z Uniwersyte-tem w La Serena. Był to pierwszy krok do utworzenia programu stypendialnego dla chilijskich studentów.

– Rola promotora polskiej przedsiębiorczości to odpowiedzialne zadanie, które wymaga partnerskich relacji nie tylko na poziomie biznesowym. Ochrona spuścizny narodowej to nasz wspólny obowiązek. Domeyko jest uznawany za ojca chilijskiego górnictwa. Wniósł również niezwykle wkład w reformę edukacji w tym kraju. Nasz rodak rozwinał dziedziny nauki wcześniej tam nieznane: geologię, astronomię, meteorologię, archeologię czy nawet etnologię – wyjaśnia powody zaangażowania Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM.

..... (AMC)



Jesteśmy liderem w produkcji miedzi i srebra.
Umożliwiamy rozwój nowoczesnego świata.

KGHM Polska Miedź S.A. | ul. M.Skłodowskiej-Curie 48 | 59-301 Lubin | www.kghm.com



Poniedziałek
27/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



HISTORIA RATOWANIE POLSKICH NEKROPOLII

Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia

Na wrocławskim Rynku odbyła się wielka gala | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już po raz 10. młodzież dolnośląskich szkół weźmie udział w ratowaniu polskich nekropolii leżących za wschodnią granicą. Tegoroczna akcja rozpoczęła się wielką galą na wrocławskim Rynku. Przybyły poczty sztandarowe, uczniowie wielu szkół, Wojsko Polskie oraz władze państwowe i samorządowe z Dolnego Śląska.

Janusz Gajdamowicz

Jestem zaszczycony, że w imieniu prezydenta Polski Andrzeja Dudy mogę przybyć na tę uroczystość. Jest to przepiękna akcja, a pan prezydent prosił mnie, abym przekazał wszystkim jej uczestnikom serdeczne gratulacje i podziękowania – powiedział na wstępie swojego wystąpienia Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Gratulacje składam na ręce pani Grażyny Orłowskiej-Sondej, organizatorki tej akcji, i dla wszystkich tych, którzy wspierają młodzież, aby tę akcję przeprowadzić. Dziękuję przede wszystkim młodzieży, która poświęca swój wakacyjny czas, aby pojechać na Kresy i pielęgnować groby oraz pamiętać o tych, którzy zostali na tej ziemi na lata, ale też o tych, którzy tam dzisiaj jeszcze mieszkają. Mogę otwarcie powiedzieć, że jesteście najlepszymi ambasadorami naszego państwa, bo jedziecie tam, gdzie kiedyś była Polska, gdzie dzisiaj mieszkają

\\ Jesteście najlepszymi ambasadorami naszego państwa, bo jedziecie tam, gdzie kiedyś była Polska, gdzie dzisiaj mieszkają Polacy, i świadczycie o tym, że Polska nigdy nie zapomniała, że to były ziemie polskie – mówił do młodych minister Andrzej Dera //

Polacy, i świadczycie o tym, że Polska nigdy nie zapomniała, że to były ziemie polskie. A te zadbane przez was groby są tego świadectwem. Za to zaangażowanie i za wasz patriotyzm

bardzo wam serdecznie dziękujemy – dodał minister Dera.

„Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia”, jak piszą organizatorzy, to wielka społeczna akcja oraz dolnośląskie pospolite ruszenie pod patronatem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, a rozgłosu medialnego nadaje jej Telewizja Wrocławska. Jest ona skierowana przede wszystkim do młodzieży naszego regionu. Dla wielu z uczniów dolnośląskich szkół to nie tylko znakomita lekcja patriotyzmu, ale także wielka szansa na znalezienie grobów swoich dziadków i pradiadków, które znajdują się właśnie na Kresach. Wielu z nich też o tym nie wie, bo rodziny z różnych powodów im tego nie przekazały. To doskonała okazja, aby poznać dzieje swojego rodu, ale też swojego narodu. A ci, którzy nie mogą wziąć czynnego w akcji, mogą przekazać symboliczną złotówkę na ratowanie polskich cmentarzy za wschodnią granicą.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ŚWIĘTO CZYTELNIKÓW

Noc z literaturą piękną

Europejska Noc Literatury to realizowany w wielu miastach kontynentu projekt prezentujący twórczość pisarzy z różnych europejskich krajów. To święto czytelników, którzy w ten jeden wieczór usłyszeć mogą znakomitą prozę w interpretacjach wybitnych twórców kultury, a przy okazji odwiedzić przestrzeń miasta, które często na co dzień nie są dostępne dla zwiedzających. We Wrocławiu wydarzenie zagościło po raz pierwszy w 2013 r. jako element programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016; dotychczas odbyło się siedem edycji projektu,

a każda z nich przyciągnęła ponad 10 tys. widzów. 25 maja miłośnicy klasycznej literatury tłumnie przyszli do miejsc, gdzie aktorzy czytali współczesne przekłady klasycznych dzieł literatury. W gmachu głównym Uniwersytetu Przyrodniczego Roma Gąsiorowska czytała fragmenty „Pani Bovary” Gustave’a Flauberta w tłumaczeniu Ryszarda Engelkinga. Usłyszeć można było także m.in. dzieła Dostojewskiego, Ulissesa, Conrada, Kafki czy Andersena.

(jw, mat. pras.)





SPOTKANIE Z GUBERNATOREM LAPONII

WROCŁAW \ Marcin Gwóźdź, wicemarszałek województwa dolnośląskiego i Mika Riipi, gubernator fińskiego regionu Laponia, spotkali się podczas Międzynarodowej Konferencji Górniczej projektu REMIX. Tematem spotkania było podsumowanie dotychczasowej współpracy obu regionów, a także omówienie planów na przyszłość.

fol. UMWD/d

HISTORIA RATOWANIE NEKROPOLII

Młodzież dała świadectwo patriotyzmu

Niezwykła oprawa, ale też niezwykli goście, którzy przybyli na dzisiejsze uroczystości – to dlatego, że robicie rzecz wielką. Kiedy patrzę na te sztandary, to serce rośnie – mówił w swoim przemówieniu Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Janusz Gajdamowicz

Za tymi sztandarami stoi wiele waszych koleżanek i kolegów i wspólnie dbacie o historię Polski. Dzisiaj, widząc was przed sobą, myślę, że jeszcze kilka lat temu nikt z organizatorów nie przypuszczał, że ta akcja będzie tak wielka. Tej akcji nam, Dol-

kord, a do tego piękne patriotyczne zachowanie młodzieży – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” płk. prof. Mieczysław Struś z Politechniki Wrocławskiej, także wielokrotny uczestnik Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. – Kiedy patrzę na tę dumną młodzież, to wiem, że kocha Pana Boga i Pol-



Na uroczystości pojawiły się poczty sztandarowe z dolnośląskich szkół oraz z za Buga

fol. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

noślązakom, zazdrości cała Polska, a to dlatego, że poświęcacie swój czas i ten kawałek historii, który został zapomniany, przywracacie! Zawieracie przyjaźnię między sobą, ale też z młodzieżą z tamtych regionów, do których wyjeżdżacie. Zawsze możecie liczyć na nasze wsparcie – dodał marszałek Przybylski.

– Dzięki akcji udało się zapobiec likwidacji ogromnego, zabytkowego cmentarza w Kołomyi, który 10 lat temu był przeznaczony do likwidacji i zaorania. Przez kolejne lata młodzież remontowała cmentarze w Drohobycz, Bohorodczynie, Tuligłowach, Podhajcach Moczulance na Wołyniu, Berdyczowie, Lubarze, Żytomierzu i Starej Hucie. Na ratunek czeka jeszcze 46 cmentarzy na dzisiejszej Ukrainie, udokumentowanych i opisanych.

– Czuję się dzisiaj bardzo szczęśliwy, dopisała wspaniała pogoda, dopisały poczty sztandarowe z dolnośląskich szkół i z za Buga, mamy ich tutaj niezliczoną ilość, to swoisty re-

skę – i to właśnie młodzi zdemonstrowali na dzisiejszej uroczystości. Pokazali wszystkim, jak dbać o pamięć o naszych przodkach pozostawionych za wschodnią granicą, bo to, co w nas najlepsze, pochodzi właśnie z Kresów. Najwybitniejsi lekarze, naukowcy, poeci, pisarze, malarze, wodzowie i królowie, właśnie stamtąd się wywodzi, a musimy o tym pamiętać. A ta akcja zasługuje już na zmianę nazwy na pospolite ruszenie, bo w ubiegłym roku odprowadziliśmy 70 autobusów, a w tym roku, mam nadzieję, będzie ich jeszcze więcej. W inicjatywie tej uczestniczą już tysiące młodych ludzi, a to o czymś już świadczy – dodał pułkownik. Uroczystość zwińczył występ młodych artystów, prezentujących pieśni patriotyczne i kresowe, wspaniałe stroje ludowe i mundury wojskowe nawiązujące do naszej historii oraz łączące dzisiejsze pokolenia najmłodszych Polaków mieszkających po obu stronach naszej wschodniej granicy.

DNI ROTMISTRZA PILECKIEGO



Wzór dla wszystkich pokoleń Polaków

Przez centrum Wrocławia przeszedł V Marsz Rotmistrza Witolda Pileckiego. Z roku na rok bierze w nim jednak udział coraz mniej osób. Czyżby wzrost nastrojów patriotycznych był tylko modą?

Nikodem Prokocimski

Marsz ku czci polskiego bohatera, jednego z najodważniejszych Polaków w historii, to młoda tradycja. Co roku wrocławianie z biało-czerwonymi flagami przechodzą przez centrum miasta pod pomnik rotmistrza Pileckiego na Promenadzie Staromiejskiej. Po drodze z megafonu puszczane są informacje na temat życia bohatera. Uczestnicy wznoszą okrzyki, np. „Cześć i chwała rotmistrzowi!”, „Bóg, honor i ojczyzna”. Marsz w swoich początkowych edycjach cieszył się popularnością, skupiając zdecydowanie ponad 500 osób. Tym razem na ulice Wrocławia wyszła około setka. To efekt być może słabej i ograniczonej możliwości reklamowej organizatorów, czyli stowarzyszeń Koliber oraz Odra-Niemen. Widać też jednocześnie, że wybuch nastrojów patriotycznych, który nastąpił

przed kilkoma laty, teraz nieco ucichł, a patriotyczne inicjatywy cieszą się coraz mniejszym zainteresowaniem. Czyżby to była jedynie moda? Czas pokaże.

W tym roku marsz wyruszył z pl. Solnego i przeszedł ulicami Ruską, Kazimierza Wielkiego, Krupniczą, Podwalem, przez Promenadę Staromiejską, do charakterystycznego pomnika w kształcie pierścienia. Tam nastąpiły przemówienia, organizatorzy złożyli kwiaty, wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę” i wysłuchali wiersza Zbigniewa Herberta „Przesłanie Pana Cogito”.

– Witold Pilecki, żołnierz kampanii wrześniowej, uczestnik powstania warszawskiego, ochotnik do Auschwitz, to postać bez wątpienia wielka, wzór dla wszystkich tu zebranych oraz dla przyszłych pokoleń Polaków. Przypomina nam o ważnych wartościach i zasadach. Możemy się na nim wzorować nie tylko w czasach wojny, kiedy sytuacja wymaga

największych ofiar, ale także w czasach pokoju, czyli teraz – mówił Maciej Wachowski, jeden z organizatorów. Mam nadzieję, że marsz odbędzie się w przyszłych latach i znajdą się chętni, by w nim uczestniczyć. – By ten wzór, jakim jest Pilecki, nie zagał w przyszłości – podsumował.

Polski naród z powodu burzliwych dziejów wydał wiele wielkich postaci, które w sposób chwalebny zapisały się w historii naszego kraju, Europy i świata. Ale nawet w tym szerokim wachlarzu ludzi nietuzinkowych postać rotmistrza Pileckiego wyróżnia się w sposób niepodważalny. – Historia jego życia obfituje w wiele ważnych i podniosłych wydarzeń. Jego postać zasługuje na to, by stać się gościem w naszych umysłach. Czyny i jego postawa w najgorszym dla naszej ojczyzny okresie sprawiają, że stał się on przykładem dla wszystkich Polaków, szczególnie dla młodego pokolenia. Zachęcam



SYTUACJA HYDROLOGICZNA

**REGION ** Wojewoda przekazał informację dotyczącą sytuacji hydrologicznej. 2 stany ostrzegawcze na Odrze: Oława – stan przekroczony o 24 cm, Ścinawa –o 25 cm. Poza tym 2 stany ostrzegawcze na mniejszych rzekach: Ślęzie w Borowie oraz na Kaczawie w Duninowie.

fot. DUW/d



KRADZIEŻ W SKLEPIE

**WAŁBRZYCH ** Ukradł własnemu ojcu dowód osobisty, a kiedy został złapany na kradzieży w sklepie, okazał policjantom zabrany dokument tożsamości. Funkcjonariusze szybko ustalili, że mężczyzna nie jest tym, za kogo się podaje i zatrzymali go.

fot. Policja.gov.pl/d



Uczestnicy marszu przeszli z placu Solnego przed pomnik rotmistrza Pileckiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

do zgłębiania historii tego żołnierza – mówił Wojciech Lica, przewodniczący pierwszego Zarządu Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność”. Zaznaczył, że w latach 60. uczono go w szkole, że Polska jest od Odry do Bugu. – Przecież wielu żołnierzy Wykłychych urodziło się w miejscowościach położonych na wschód od Bugu. To niezwykle ważne, by pamiętać, że tam na wschodzie też była nasza ojczyzna – skwitował Lica i przybliżył zebranym losy ochotnika do Auschwitz.

Witold Pilecki pokazał nam, że nie tylko można walczyć szablą czy bronią, ale także słowem czy swoją postawą. Chodzi o codzienny patriotyzm, umiłowanie tego, co nam zostawili nasi ojcowie, nie tylko poprzez białoczerwone flagi czy piękną polszczyznę, ale o szacunek do innych oraz dbałość o wartości i tradycje polskie, które dzisiaj są narażone na utratę dobrego imienia. To ważna nauka dla naszego pokolenia – stwierdził Jakub Zagórny, historyk, pre-

Witold Pilecki pokazał nam, że nie tylko można walczyć szablą czy bronią, ale także słowem czy swoją postawą. Chodzi o codzienny patriotyzm, umiłowanie tego, co nam zostawili nasi ojcowie, nie tylko poprzez białoczerwone flagi czy piękną polszczyznę, ale o szacunek do innych oraz dbałość o wartości i tradycje polskie, które dzisiaj są narażone na utratę dobrego imienia

zes trzebnickiego Towarzystwa Miłośników Kresów i Lwowa w Trzebnicy.

Sporą część uczestników marszu stanowiła młodzież. W tym Kacper Adamowicz, który przyjechał specjalnie ze Świętej Katarzyny. – Uczciliśmy pamięć rotmistrza Pileckiego, bo była to wybitna i nietuzinkowa postać. Czujemy się dumni, idąc z polskimi flagami przez miasto. Chcemy dać świadectwo mądrego patriotyzmu. Przechodnie, którzy obserwują, może się zainteresują dzięki naszej aktywności postacią polskiego bohatera. Pewnie przez niektórych źle są odbierane okrzyki, które wnosimy, ale robimy to na cześć rotmistrza. Nikogo nie obrażamy ani nie dyskryminujemy – przyznaje 18-latek.

Na trasie marszu przy ul. Krupniczej stanęła prowokacyjna kontrmanifestacja złożona z 5 osób, którzy trzymali transparenty z napisami: „Pilecki nie był nacjonalistą”, „Pilecki walczył z faszyzmem”. Nikt z maszerujących nie zwrócił na nich większej uwagi.

KULTURALNY FLESZ

DEBATA



Polska-Ukraina. Różne perspektywy wspólnej historii

Centrum Historii Zajezdnia zaprasza na spotkanie poświęcone książce „Obertyn – opowieści o życiu miasteczka”. W dyskusji wezmą udział: prof. Grzegorz Motyka, prof. Ołeksandr Zajcew oraz Piotr Zubowski, autor książki. Spotkanie odbędzie się w języku polskim i ukraińskim. **Poniedziałek, godz. 18, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław**

MUZYKA



Tylko Mozart

Filharmonia Uniwersytecka we Wrocławiu zaprasza na koncert pt. „Tylko Mozart” – z cyklu „Najpiękniejsza klasyka w najlepszym wykonaniu” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Uniwersyteckiej. Gościem specjalnym koncertu jest Andrej Nikolaev, dyrygent Opery Królewskiej w Sztokholmie i pianistka Alice Power ze Szwecji. **Wtorek, godz. 19, Sala Koncertowa Radia Wrocław, ul. Karkonoska 10, Wrocław**

KONCERT



Dźwięki podzięki

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu oraz Młodzieżowy Dom Kultury Wrocław-Krzyki zapraszają na koncert dla mam pt. „Dźwięki podzięki”. Wystąpią sekcja skrzypiec „Spiccato” pod kierunkiem Agnieszki Sikory oraz sekcja instrumentów klawiszowych „O’key” prowadzona przez Jerzego Adamowskiego. Wstęp wolny. **Poniedziałek, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

ZAJĘCIA



Angielski dla mam

Organizatorzy oferują doskonałą okazję do nauki angielskiego. Można zabrać ze sobą swoje dziecko. Grupy po maksymalnie 6 osób. Poziom dla początkujących. Zajęcia z certyfikowanym nauczycielem języka angielskiego. Nauka języków obcych jest szansą, aby przygotować się do pracy po urlopie macierzyńskim. **Wtorek, godz. 10, Yongsters – klub rodzinny, ul. Legnicka 57j, Wrocław**

MUZYKA



Finał Dźwiękowej Mapy Miasta

To muzyczna opowieść o mieście Legnica, podczas której odgłosy i dźwięki miasta zostaną ożywione w muzycznych pejzażach i w symboliczny sposób opowiedzą o jego dawnej historii i dzisiejszej tożsamości. Nagrania dźwiękowe staną się częścią specjalnego, napisanego na tę okazję i dedykowanego miastu utworu. **Wtorek, godz. 18, Sala Maneżowa Akademii Rycerskiej, ul. Chojnowska 2, Legnica**



KPR Z SZANSĄ NA 5. MIEJSCE W TABELI

PIŁKA RĘCZNA \ KPR Kobierzyce odniósł zwycięstwo na koniec sezonu. Zawodniczki z podwrocławskiej gminy pokonały na wyjeździe AZS Koszalin po rzutach karnych. Mecz od początku był niezwykle wyrównany i podstawowy czas zakończył się rezultatem 27:27. Próbę nerwów zawodniczek z Kobierzyc wygrały 5:4. Tym samym KPR ma wciąż szansę na 5. miejsce w tabeli na koniec sezonu.

fot. Kprkobierzyce.pl/d

ŻUŻEL



Tai Woffinden i Max Fricke (Sparta) cieszą się ze zwycięstwa wraz z wrocławskimi kibicami | fot. mat. pras./d

Sparta odczarowuje Częstochowę i zmierza do play-off

Betard Sparta Wrocław odniosła bardzo cenne zwycięstwo. Wrocławianie pokonali na wyjeździe forBET Włókniarza Częstochowę 49:41 i awansowali na trzecie miejsce w tabeli żużlowej Ekstraligi. Duży udział w sukcesie miał powracający po kontuzji kapitan zespołu Maciej Janowski.

Dawid Paluch

Sparta jechała pod Jasną Górę opromieniona niedzielным zwycięstwem na własnym terenie z Get Wellem Toruń. Wrocławianie rozgromili rywali z woj. kujawsko-pomorskiego 54:36 i liczyli również na korzystny rezultat w Częstochowie. Rzeczywistość jednak tym razem przerosła oczekiwania. Dariusz Sledź, szkoleniowiec Betardu, przed meczem wzięły remis w ciemno, bowiem walka o punkt bonusowy byłaby niemal przesądzona. Jego podopieczni postanowili podtrzymać dobrą formę i od początku meczu budowali przewagę.

Pierwszy bieg zakończył się rezultatem 5:1 dla ekipy ze stolicy Dolnego Śląska. O ile można było zakładać, że Tai Woffinden, czołowy zawodnik ligi, będzie wozil punkty, tak Jakub Jamróg zaskoczył dobrym występem. Po chwili okazało się, że również wrocławscy juniorzy prezentują się znacznie lepiej niż ich częstochowscy konkurenci. Po siedmiu biegach Sparta prowadziła już 25:17 i wszystko zapowiadało pogrom. Kibice powoli wychodzili ze stadionu, a jedynym zawodnikiem, który walczył z wrocławską nawałnicą, był Słoweniec Matej Žagar. Gdy po 10. biegu goście

prowadzili już różnicą 12 pkt, zwycięstwo przyjezdnych było już naprawdę bliskie.

Dopiero wtedy przebudzili się nieco gospodarze i zaczęli punktować. Do dobrze dysponowanego Żagara dołączył Duńczyk Leon Madsen. Nie zdołali oni jednak odwrócić losów spotkania i przed biegami nominowanymi Spartanie prowadzili 43:35. Dwa ostatnie starły skończyły się remisowo, a wrocławianie wywieźli z Częstochowy dwa punkty i duże nadzieje na punkt bonusowy.

Maciej Janowski powrócił do składu, choć jeszcze do przedmeczowego treningu nie było wiadomo, czy kapitan będzie zdolny do jazdy. Polski lider Betardu spisywał się jednak na tyle dobrze, że został wybrany przez kibiców na zawodnika meczu. – Powoli wracam. Dużo rehabilitacji za mną. Potrzebuję jeszcze trochę czasu, aby doprowadzić rękę do pełnej sprawności, ale na motocyklu mogę już jeździć. Czuję dyskomfort, gdy jadę na motocyklu. Nie jest to jednak taki ból, który przeszkadza mi w jeździe. Walka o punkty w Częstochowie zawsze była dużym wyzwaniem. Cieszę się, że po 13 latach udało się nam wywieźć stąd 2 pkt – skomentował spotkanie Janowski.

13 lat
czekała Sparta
na wygraną
w Częstochowie

PIŁKA RĘCZNA

Wicemistrzyni Polski wygrywają w szlagierze

Choć już przed ostatnią kolejką wszystko było rozstrzygnięte, piłkarki ręczne Metracco Zagłębia Lubin ostatni raz w sezonie dostarczyły emocji swoim fanom. Miedziowe wygrały na własnym boisku z Perłą Lublin 27:24 (16:13).

„Święta wojna” – takim mianem zwykło się określać mecze pomiędzy szczyptornistkami z Lubina i Lublina. Dwie najlepsze drużyny ostatnich lat kolejny raz stanęły w szranki. Stawką meczu był już jednak tylko honor i pozytywne zakończenie sezonu. Medale zostały rozdane już wcześniej. Choć Metracco prowadziło w tabeli przez większość sezonu, kilka tygodni temu straciło prymat i kolejny raz musiało zadowolić się srebrem.

Nie sprawiło to jednak, że na boisku było spokojnie, a na trybunach trwał piknik. Hala RCS w Lubinie była bardzo głośna i żywiołowo dopingowała swoich podopiecznych. Początek meczu był bardzo wyrównany, ale jeszcze przed przerwą gospodynie wypracowały przewagę. Perła nie zamierzała się poddawać i na 15 minut przed końcem spotkania to przyjezdne prowadziły. Do remisu miejscowe doprowadziły na 5 minut przed syreną. Ostatecznie piorunująca końcówka przesądziła o zwycięstwie Metracco.

(dp)

SIATKÓWKA

Felak i Rasińska na dłużej we Wrocławiu

#VolleyWrocław komplementuje kadrę na kolejny sezon. Już teraz siatkarski klub ma zakontraktowanych sześć zawodniczek, które występowały we Wrocławiu w poprzednim sezonie. Pośród nich są przyjmująca Klaudia Felak oraz atakująca Aleksandra Rasińska.

Cieszę się, że zostałam obdarzona ogromnym zaufaniem ze strony całego sztabu i klubu. Nie spodziewałam się tego, szczególnie że to był mój debiut w LSK, w którym nie miałam okazji do końca rozwinąć skrzydeł. Jestem za to tym bardziej wdzięczna. Wiem, że we Wrocławiu mogę się wiele nauczyć, aby potem ze skutecznością przekładać to na siatkarskie parakiedy. Nie mogę się doczekać kolejnego roku spędzonego we Wrocławiu – powiedziała po podpisaniu nowej umowy Klaudia Felak. Przyjmująca dostanie kolejną szansę, by wykazać się w LSK. W poprzednim sezonie zagrała bowiem w zaledwie sześciu spotkaniach. Przez resztę sezonu była kontuzjowana. Również zadowolona z nowego kontraktu była Aleksandra Rasińska: – Zdecydowałam się przedłużyć kontrakt we Wrocławiu z kilku powodów. Jestem zadowolona ze współpracy ze sztabem. Klub pozwala mi się rozwijać, na czym najbardziej mi zależy. Zdecydowana większość drużyny najprawdopodobniej zostanie, co daje nam większą gwarancję na poprawienie wyniku. Rasińska również podpisała roczną umowę z wrocławską drużyną.

(dp)

Poniedziałek
27/05/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION POMOC PO POWODZI

 Pielgrzymka mężczyzn
i młodzińców do Piekar Śląskich

s.2

Służby znów spisały się na medal

W regionie nie ma obecnie podtopionych dróg, wszystkie szlaki komunikacyjne są przejezdne | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Systematycznie obniża się poziom wód w rzekach woj. śląskiego – od soboty nie pada deszcz i nie ma już zagrożenia powodziowego. W niedzielę rano stan alarmowy był przekroczony jedynie w punkcie pomiarowym na Brynicy, a stany ostrzegawcze w siedmiu miejscach. Wojewoda śląski odwołał w związku z tym pogotowie przeciwpowodziowe w powiatach bielskim, cieszyńskim i żywieckim i w Bielsku-Białej.

Marcin Kubiczek

Jak poinformowała rzeczniczka wojewody Alina Kucharzewska, nadal trwa jednak intensywna pomoc dla wszystkich poszkodowanych, a strażacy i inne służby mają pełne ręce roboty przy usuwaniu szkód po ulewach.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w województwie śląskim straż pożarna interweniowała aż 1120 razy – w tym 692 to podtopienia, a 92 to wiatrołomy. – Najwięcej interwencji odnotowano na terenie powiatów bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego oraz w mieście Bielsko-Biała – poinformowała mł. bryg. Aneta Gołębiowska, rzeczniczka prasowa śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Głównie działania strażaków to: wypompowywanie wody z zalanych posesji, dróg, podtopionych piwnic i udrażnianie przepustów. Ponadto strażacy monitorowali stany wód w rzekach i na ciekach wodnych w zagrożonych miejscach – dodała.

W czasie ulewy strażacy mieli bardzo dużo pracy, ale wszystkie działania się powiodły. Wieś Ochaby była zagrożona, konieczne było więc zabezpieczenie zapory. Dwa osuwiska pojawiły się na południu regionu – w Koniakowie osuwisko częściowo zablokowało drogę gminną. Obszar możliwego spływania błota został jednak zabezpieczony workami. W miejscowości Leszna Góra po oględzinach osuwiska podjęto decyzję o obserwowaniu terenu, ale nie było konieczności ewakuacji mieszkańców. Strażacy chronili też przed zalaniem domy prywatne – tak było m.in. w Skoczowie, gdzie wylała rzeka Bładnica i pojawiło się zagrożenie dla dwóch budynków mieszkalnych.

Strażacy ratowali również zbiornik na rzece Wilkówka w Wilkowicach – ze względu na zagrożenie przerwaniem zapory na miejscu zadysponowano użycie trzech pomp wysokiej wydajności. Stan wody na zaporze jednak opada i nie ma już zagrożenia przerwania

wałów. Mimo to nadal trwa opróżnianie zbiornika retencyjnego na potoku Wilkówka. – Stan obiektu jest pod stałym nadzorem pracowników Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – poinformowało Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach. Wójt Wilkowic Janusz Zemanek odwołał zarządzoną ewakuację mieszkańców z domów poniżej tamy.

W regionie nie ma obecnie podtopionych dróg, wszystkie szlaki komunikacyjne – drogowe i kolejowe – są przejezdne. Nie ma też utrudnień w dostawach prądu.

Jedynie na Brynicy w sołectwie pod tą samą nazwą (powiat tarnogórski) stan wody był wczoraj nadal alarmowy. Poziom wody w Wiśle przekracza jeszcze stan ostrzegawczy w Gościałkowicach (o 88 cm) i Bieruniu Nowym (o blisko metr), jednak w obu miejscach poziom wody systematycznie obniża się, po przejściu fali wezbraniowej. Fala powodziowa przeszła jednak już do sąsiednich regionów.

REGION

Uroczystości na Górze św. Anny

Na Górze św. Anny przed pomnikiem Czynu Powstańczego odbyły się uroczystości 98. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Wzięli w nich udział harcerze, kombatan ci, rodziny powstańców, którym asystowała kompania honorowa wojska. Organizatorem sobotnich uroczystości był samorząd województwa opolskiego, który od kilkunastu lat w porozumieniu z samorządem województwa śląskiego składa symboliczne kwiaty pod pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze św. Anny w rocznicę historycznej bitwy, która

miała miejsce od 21 do 26 maja 1921 r. – Dla nas, mieszkańców województwa opolskiego, bitwa o Górę św. Anny ma szczególne znaczenie. To tutaj ofiarę z krwi złożyły tysiące powstańców, wśród których byli także Kadeci Lwowscy i uczestnicy wcześniejszych walk o odzyskanie i utrzymanie polskiej niepodległości. Pamiętamy, że to nie tylko miejsce historycznej bitwy, ale i miejsce ważnego dla mieszkańców Górnego Śląska kultu religijnego, związanego z chrześcijańskim rozumieniem i potrzebą przebaczenia – powiedział Janusz Wójcik z opolskiego urzędu marszałkowskiego.

(PA)

CARITAS

Charytatywnie z grupą Gang Marcela

8. Koncert Charytatywny z cyklu „Gramy dla mamy” rozpocznie się dziś o godz. 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Sosnowcu (ul. Wawel 2) – mówi ks. Tomasz Folga, dyrektor Caritas diecezji sosnowieckiej, gospodarz spotkania. – To wyjątkowe wydarzenie dedykujemy matkom i dzieciom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Chcemy pomóc urzeczywistnić ich marzenia o normalnym życiu. Początkową ideą koncertu było zebranie funduszy na budowę,

a obecnie na funkcjonowanie działającego od 2015 r. Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka Caritas Diecezji Sosnowieckiej. Jest to również okazja do podziękowania osobom, które wspierają dzieła Caritas, a także możliwość wspólnego, rodzinnego świętowania Dnia Matki. Gwiazdą spotkania będzie zespół Gang Marcela. Koncert jest połączony z aukcją podarków od znanych osób. Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na Diecezjalny Dom Matki i Dziecka w Sosnowcu. Bilety cegiełki można nabyć w siedzibie Caritasu przy ul. Korczaka 5 w Sosnowcu.

(ak)



GLIWICE \ Muzeum w Gliwicach zaprasza 31 maja do uczestnictwa w otwarciu wystawy plenerowej pt. „Już zachodzi czerwone słońce”. Będzie można ją oglądać na gliwickim Rynku. Ekspozycja przybliży wydarzenia z roku 1989, kiedy to w czerwcu odbyły się pierwsze – po części demokratyczne – wolne wybory. Wystawa została przygotowana przez Muzeum w Gliwicach wspólnie z IPN w Katowicach.

fol. mat. pras./d

REKONSTRUKCJA BITWY WYRSKIEJ

W hołdzie bohaterom walczącym o przyszłość Śląska

Bardzo ciekawa była tegoroczna XV edycja bitwy wyrskiej. W trakcie kolejnej odsłony imprezy odbyła się historyczna inscenizacja walk z września 1939 r. oraz Piknik Forteczny. Uczestnicy mogli zwiedzić schron bojowy „Sowiniec” oraz obejrzeć wystawę sprzętu Wojska Polskiego. W oficjalnym otwarciu uczestniczył marszałek Jakub Chelstowski, który złożył kwiaty pod pomnikiem Pamięci Żołnierzy Września 1939 r.



Marszałek Jakub Chelstowski wziął udział w XV edycji bitwy wyrskiej | fot. Wikipedia/d

Ten rok jest wyjątkowy, jeśli chodzi o upamiętnienie bohaterów walczących o przyszłość Śląska i Polski. Chcemy godnie obchodzić stulecie powstania śląskich i powrotu tych ziem do ojczyzny, ale nie zapominamy o wielkim oddaniu i heroicznej postawie żołnierzy walczących w bitwie wyrskiej, niezwykle ważnej, choć zapomnianej potyczce z września 1939 r. Jesteśmy winni pamięć bohaterom, którzy bronili tych ziem przed niemieckim agresorem – mówił marszałek Jakub Chelstowski.

Uczestnicy wydarzenia mogli na własnej skórze przeżyć historyczną batalię, jaką wojska polskie stoczyły z Niemcami w dniach 1–3 września 1939 r. w rejonie wsi Wiry i Gostyń. Była to największa bitwa września na Śląsku. Po inscenizacji odbył się pokaz kawalerii, skoków spadochronowych i przelot wojskowej casy. Po zakończeniu części oficjalnej odbył się piknik forteczny i występy zespołów muzycznych.

Mało osób zdaje sobie sprawę, że patriotyczne tradycje są bardzo silne w naszym regionie. Tu zamieszkało wielu bohaterów, którzy walczyli o niepodległość, jak np. Stanisław Turski. To nietuzinkowa postać, jego losy mogłyby posłużyć do napisania pasjonującej książki. To żołnierz, który uczestniczył w walkach z niemiecką policją, sowiecką par-

tyzantką i oddziałami GL/AL. Oddział pana kapitana wstąpił się rozbić bandyckiej grupy Gwardii Ludowej dowodzonej przez „Tadka Białego”. Już jako niespełna 16-letni chłopiec – świadek bestialskiego mordu dokonanego przez Niemców w jego rodzinnej wiosce – postanowił dołączyć do partyzantów i walczyć z okupantem. Po wojnie był zmuszony ukrywać się przed komunistyczną bezpieką, przypadkiem trafił do Gliwic, gdzie został już na stałe. Kibicował oczywiście miejscowemu klubowi Piast Gliwice, ale losy rzucały go po różnych stronach świata. Aktywnie włączył się też w życie społeczne. – Po prostu czuję się w obowiązku opowiadać o tamtych czasach i przekazywać swoją wiedzę historyczną – tłumaczył podczas jednego ze spotkań z młodzieżą. Jego losy są pasjonującą lekcją dla młodzieży. Bardzo ucieszyło go, że po objęciu rządów przez PiS nastąpił powrót do tradycji. – Wiem, że o takich dniach, jak Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, od wielu lat pamiętają kibice piłkarscy – podkreślał zawsze. – Znają historię, przypominają bohaterów i edukują innych. To budująca postawa. Chciałbym, aby nowe pokolenie podążało właściwą drogą.

..... (M)

Pod hasłem „W mocy Bożego Ducha” przebiegała tegoroczna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekarska Śląskiego. Od kilkudziesięciu lat gromadzi ona wielotysięczny tłum pątników – mężów, ojców i synów. Pielgrzymka była ukoronowaniem Metropolitalnego Święta Rodziny, które od tygodnia trwa w naszym regionie.

Agnieszka Kołodziejczyk

Rodzina – wspólnota pokoju – pod takim hasłem odbywa się tegoroczna odsłona Metropolitalnego Święta Rodziny. – Od dwunastu lat staramy się mówić o rodzinach, z których jesteśmy dumni, pokazywać je i promować – podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik. Idea Metropolitalnego Święta Rodziny zrodziła się w 2007 r. podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów z ówczesnym metropolitą katowickim abp. Damianem Zimoniem do Rzymu. Została ona zorganizowana z okazji 750-lecia śmierci św. Jacka, patrona Śląska.

Na program Metropolitalnego Święta Rodziny każdego roku składają się liczne wykłady naukowe, wystawy, spektakle, koncerty, kiermasze, festyny, pikniki rodzinne, konkursy, imprezy sportowe i wydarzenia religijne. Ideą tego przedsięwzięcia jest promocja rodziny i związanych z nią wartości – macierzyństwa, ojcostwa, wychowania młodego pokolenia, przekazu tradycji i wiary. – Śląskie rodziny są wyjątkowe. Przekazujemy tradycje i rytuały na co dzień, a nie od święta. Cieszę się, że możemy się z nimi spotkać, bo są wśród nas rodziny tradycyjne, adopcyjne, wielodzietne i mamy okazję podziękować im za ich trud – podkreśla Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Natomiast pielgrzymka do Piekarska odbywa się w tym roku pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”. Metropolita katowicki abp Wiktor Skworec przypominał w liście, który odczytano w parafiach, że przed obraz Matki Bożej Piekarskiej tradycyjnie podążają ojcowie z synami i dziadkowie z wnukami, bo „piekarska pielgrzymka trwa przez pokolenia i pokolenia łączy”. Arcybiskup przypominał, że pielgrzymki do miejsc wielkiego orędownictwa Maryi są szczególnym świadectwem naszego przekonania o Jej wstawienictwie. – To głęboka tradycja, ale też potrzeba serca nas, mieszkańców Gór-

PIELGRZYMKA MĘŻCZYZN I MŁODZIEŃCÓW DO PIEKARSKA

W mocy B



nego Śląska. Dzięki papieżowi Janowi Pawłowi II Matka Boża Piekarska otrzymała tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. A my w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym ciągle doświadczamy deficytu i miłości i sprawiedliwości. Pielgrzymujemy więc do Piekarska, żebyśmy mogli być bardziej sprawiedliwi, żeby pośród nas było więcej miłości rodzinnej i społecznej – powiedział abp Wiktor Skworec.

Mszy św. przewodniczył w Piekarsku nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio. Zgodnie z tradycją udziału w piekarskiej pielgrzymce arcybiskupów krakowskich, którzy zwyczajowo głoszą w Piekarsku słowo Boże, homilię podczas mszy św. wygłosił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.

– Nie wyobrażałam sobie, by tu nie być. Co roku jestem na uroczystościach. Teraz jesteśmy, z całą rodziną, z córką i wnuczkami – mówi Antoni Fajfer.

Piekarska bazylika wpisała się na trwałe w dzieje śląskiej ziemi, także w próby walki o wiarę i godność człowieka

oraz niepodległość ojczyzny. Początki parafii piekarskiej sięgają 1303 r., kiedy to miał powstać drewniany kościółek pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła. Kroniki parafialne z wieku XVII prowadzone przez księży jezuitów, którzy wówczas opiekowali się parafią piekarską, podają, że konsekracja ołtarza dedykowanego Matce Bożej miała miejsce w roku 1318. Przyjmując obie daty za wyznacznik początku kultu sprawowanego w Piekarsku można uznać, że trwa on już co najmniej 700 lat. Skromne informacje z początków istnienia świątyni uniemożliwiają precyzyjne określenie, kiedy w jej bocznej nawie pojawiła się pierwsza ikona przedstawiająca Matkę Bożą. Nieznany jest także autor obrazu. Historycy zgodni są jednak co do tego, że ikona pochodzi z XV w.

Przełomowym momentem w dziejach kultu maryjnego stało się objęcie piekarskiej parafii przez ks. Jakuba Roczkowskiego. Nowy proboszcz był człowiekiem młodym i energicznym. Jedną z jego pierwszych decyzji było przeprowadzenie remontu kościoła. Przy



ART BRUT

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza 29 maja o godz. 18 na Akademię Sztuki pn. „Art brut różnorodne”. W ramach wydarzenia odbędzie się panel dyskusyjny i projekcja filmu „Sztuka zwana art brut. Próba definicji”. Dyskusję będzie moderowała Sonia Wilk.

fot. mat. pras./d



BIBLIOTEKARZE DZIELĄ SIĘ PASJAMI

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 29 maja o godz. 19.30 na spotkanie autorskie z Szymonem Hołownią – dziennikarzem, publicystą, laureatem nagrody Grand Press. Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu „To lubię. Bibliotekarze dzielą się pasjami”.

fot. mat. pras./d

AR ŚLĄSKICH

Bożego Ducha



Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich zgromadziła jak co roku tłumy wiernych
| fot. Marek Zimny/PAP

też okazji oczyszczono także obraz Matki Bożej z boczno- go ołtarza. Odnowienie obra- zu spowodowane było także niezwykle zjawiskiem, któ- re kroniki parafialne utrwa- liły, wspominając, że „z ikony wydobywał się miły zapach róż”. Proboszcz zachęcony tym nietypowym znakiem umie- ścił ikonę w głównym ołtarzu. Wydarzenie to miało miejsce 27 sierpnia 1659 r. i uznawane jest za początek właściwego kultu maryjnego w Piekarach. Za sprawą ks. Roczkowskiego zainicjowane zostały wspól- ne modlitwy przed obrazem o ożywienie wiary i większą miłość do Maryi. Życie religijne parafii zaczęło się dynamicznie rozwijać – i tak jest do dziś. Znaczącym okresem w dzie- jach kultu maryjnego i histo- rii sanktuarium w Piekarach Śląskich jest też działalność ks. Jana Alojzego Ficka, któ- ry proboszczował w Piekarach

od 1826 do 1862 r. Przez swą szeroką działalność społecz- ną i religijną zyskał zasłużone miano „apostoła Śląska”. Napis na tablicy nagrobnej wmurowanej w posadzkę przed ołta- rzem głównym obecnej świą- tyni mówi sam za siebie: „sa- cerdos eximius”, co znaczy „kapłan wyjątkowy”. Te sło- wa być może najpełniej i jed- nocześnie najkrócej wyraża- ją prawdę o ks. Ficku. Kapłan ten przybył do Piekar w okre- sie, kiedy wśród Polaków ży- jących pod zaborami zaczy- nała budzić się ich świadomość narodowa. Wiedział, że należy wyjść jej naprzeciw, mocniej podbudować, podsyć dru- kowanym słowem, wzmocnić polską książką. Dlatego też za- wiązane zostało towarzystwo doskonalenia się w języku pol- skim, którego członkami byli górnicy, rzemieślnicy i chłopci. Niebawem ks. Ficek uczynił kolejny krok i zaczął wyda- wać książki w języku polskim, co spotkało się z ogromnym entuzjazmem nie tylko wśród parafian. Książki Ficka to jedno- cześnie pionier tzw. katolicyz- mu społecznego, stanowiące- go silny fundament, na którym

wzniesiona została prawdziwa duchowa stolica Śląska, jaką nazywane są dzisiaj Piekary. O tej społecznej wrażliwo- ści na potrzeby zwykłych lu- dzi i rodziny dużo mówiło się też w tym roku w Piekarach. Jak podkreśla wojewoda ślą- ski Jarosław Wieszczek, rodzi- na się odbudowuje, bo państwo w końcu postanowiło ją wspie- rać nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie. – Program Ro- dzina 500+ pozwolił na wyj- ście z ubóstwa tysiącom dzieci w naszym regionie i praktycz- nie zlikwidował ten bardzo smutny i lekceważony przez rządy PO-PSL problem – pod- kreśla wojewoda Wieszczek. Program wpływa też na od- wrócenie negatywnego trendu demograficznego. – Chcemy, żeby ten program trwał jak najdłużej, bo polskie rodziny na to zasługują – dodaje woje- woda. Dla większości mieszkańców regionu ważne jest wsparcie, jakie obecnie rząd oferuje ro- dzinom. Jak wynika z badania CBOS, 60 proc. beneficjentów programu Rodzina 500+ uwa- ża, że pieniądze z programu mają istotne znaczenie dla ich domowych budżetów – to jest program, na który Polacy cze- kali od lat – podkreśla Elżbie- ta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Jak podkreśla wojewoda Ja- rosław Wieszczek, program w obecnej postaci spełnił sta- wiane przed nim cele: jest in- westycją w rodzinę, zreduko- wał ubóstwo i przyczynił się do wzrostu urodzeń. Warto dodać, że środki ze świadczenia wychowaw- czego są wydatkowane bar- dzo efektywnie. Najwięcej – w sumie 45 proc. – świad- czeń 500+ rodziny przeznacza- ją na odzież i obuwie, 17 proc. na książki i pomoce naukowe. 16 proc. deklaruje, że rządo- we wsparcie przeznacza na ro- dzinne wakacje (źródło: CBOS). W województwie śląskim za- ledwie w przypadku 0,09 proc. (4518 na 4,7 mln) świadczeń dochodzi do zamiany formy wypłaty na rzeczową, co do- wodzi, że tylko nieznaczny odsetek rodzin niewłaściwie wydaje pieniądze otrzymane od państwa.

KULTURALNY FLESZ

FILM

Śmierć Ludwika

Kino Światowid w Katowicach zaprasza 29 maja o godz. 18 na drugą odsłonę cyklu Słow Cinema (w ramach którego co miesiąc są prezentowane najlepsze filmy kina powolne- go, bardzo modnego trendu we współczesnym kinie arty- stycznym). Tym razem będzie można zobaczyć wybitny film katalońskiego reżysera Alberta Serry pt. „Śmierć Ludwika XIV”. Krytycy po canneńskich projek- cjach jego dzieła pisali, że to ży- ciowa rola kultowego aktora francuskiej Nowej Fali – Jean- -Pierre’a Léaud, który w Cannes odebrał nagrodę za całokształt twórczości. Scenariusz filmu oparty na ra- portach medycznych i pamiętni- kach Saint-Simona zdaje relację z ostatnich dni Króla Słońce, umierającego z powodu gan- greny w obecności bezradnych medyków. Serra stroni od natu- ralizmu, skupia się na kontra- ście pomiędzy unieruchomie- niem chorego a postępującą nieuchronnie chorobą. Reżyser tworzy sceny inspirowane XVII- wiecznym malarstwem, wypeł- nione szeptem sług i ciepłym światłem świec. Jak zwykle u Serry, czołowego neomoderni- sty europejskiego kina, kontekst historyczny jest zaledwie pre- tekstem do opowiedzenia o uni- wersalnych aspektach ludzkiego życia. Film jest kontynuacją nie- zrealizowanego pomysłu instala- cji zamówionej u Serry przez pa- ryskie Centre Pompidou. Léaud w roli Króla Słońce miał w czasie rzeczywistym przez 15 dni leżeć na łożu boleści w szklanej klat- ce. Idea ta została zaadaptowa- na na potrzeby filmu.

MUZYKA

Jazz w Teatrze

KRZYSZTOF POPEK PROJECT
with special guests:
Cameron Brown, Eddie Henderson, Krzysztof Popek, John Betsch, Kirk Lightsey

Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 29 maja o godz. 19 na koncert pt. „Krzysztof Popek Project with Special Guests”, który odbędzie się w ramach cyklu „Jazz w Te- atrze”. Wystąpią: Krzysztof Popek, Eddie Henderson, Kirk Lightsey, Cameron Brown oraz John Betsch. Koncepcja tego projektu jest oparta na brzmieniu oraz indywi- dualności każdego z muzyków, stąd ich staranny dobór. Podczas koncertu będzie można usłyszeć muzykę, która bazuje na kom- pozycjach własnych, a także tzw. originals, które zawierają wspólny mianownik w sferze aranżycjno- -wykonawczej i tworzą jednolity klimatycznie program. Elementy etniczne będą się w nim mieszały z nowoczesnym bopem i momen- tami free, jednocześnie mając u podstaw pulsacyjny groove. Kolorystykę brzmienia będzie two- rzyła specyficzna, wspólna bar- wa instrumentów: fletu altowego Krzysztofa Popka oraz trąbki/flu- gelhornu Eddiego Hendersona.



DODATEK ŚLĄSKI

KOLEJNA PORAZKA

ŻUŻEL \ forBET Włókniarz Częstochowa przegrał w piątek drugi mecz z rzędu na własnym torze. Drużyna Marka Cieślaka po drużgocącej porażce z Fogo Unią Leszno tym razem uległa 41:49 Betardowi Sparcie Wrocław. Wyścig wygrał Tai Woffinden, a drugi był Jakub Jarnóg. Po pierwszej serii startów indywidualne zwycięstwo miał na swoim koncie jedynie Matej Zagar.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Niezwykle nowoczesny gliwicki obiekt stał się ważnym punktem na siatkarskiej mapie Polski | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Mistrzowie pokazali klasę

Siatkarska kadra Polski zainaugurowała sezon reprezentacyjny. W rozegranym w Gliwicach sparingu Biało-Czerwoni pokonali reprezentację Niemiec 3:0 (25:14, 25:20, 25:16), a w dodatkowym czwartym secie było 30:28 dla gości.

Marcin Kubiczek

W biało-czerwonych barwach wystąpiło trzech zawodników Jastrzębskiego Węgla: Dawid Konarski (14 pkt), Tomasz Fornal (9) oraz libero Jakub Popiwczak. Po drugiej stronie siatki pokazał się Christian Fromm (2) – też z JW. Lukas Kampa, podpora JW, dostał od trenera niemieckiej kadry wolne i zabrakło go w składzie wicemistrzów Europy. Wszyscy wymienieni gracze jastrzębskiego klubu zostali powołani na Ligę Narodów, która startuje w przyszły weekend. Ponadto, w składzie na LN jest jeszcze środkowy JW Michał Szalacha.

Mecz w Gliwicach cieszył się dużym zainteresowaniem. Nic w tym dziwnego – Arena Gliwice obiecała, że będzie działać się więcej. I tak się właśnie dzieje – mamy tu coraz więcej wydarzeń i coraz więcej emocji. Są wydarzenia dla wszystkich, ale kibiców

interesuje przede wszystkim sport na najwyższym poziomie. Mamy dla nich dobrą wiadomość – tych sportowych emocji w Gliwicach na pewno nie zabraknie w tym roku. Po meczu kwalifikacyjnym mistrzostw Europy w piłce ręcznej Polska-Niemcy, który odbył się w Gliwicach, to nie koniec niespodzianek w Arenie. W Arenie Głównej zobaczymy nie tylko zmagania polskiej kadry w siatkówkę – i to na najwyższym poziomie, jak pokazał mecz z Niemcami – będą też inne liczne atrakcje.

Mecz, który 25 maja został rozegrany w gliwickiej hali, to oficjalne otwarcie sezonu 2019 reprezentacji Polski mężczyzn. Dla gliwickiej hali, która z sukcesem zorganizowała Hit Siatkarskiej Ligii Mistrzów i spotkanie piłkarzy ręcznych, to kolejne, sportowe wyzwanie w wymiarze międzynarodowym. Poprzednie frekwencje udowodniły, że obiekt idealnie nadaje się na spotkania najwyższej rangi.

– Jestem niezwykle rad, że największy i niezwykle nowoczesny gliwicki obiekt łączy jako ważny punkt do siatkarskiej mapy Polski. Pragnę podziękować miastu Gliwice i Arenie Gliwice za umożliwienie imponującego otwarcia reprezentacyjnego sezonu z udziałem mistrzowskiego zespołu – mówi Jacek Kasprzyk, prezes PZPS. – Także serdecznie zapraszam do Gliwic najlepszych kibiców na świecie na wszystkie mecze reprezentacji – dodaje.

Dla kibiców, którzy nieraz udowodnili, że potrafią stworzyć wspaniałą atmosferę, to możliwość zobaczenia na żywo najlepszych zawodników i niesamowitego widowiska. Zobaczyć na żywo takie osobistości świata siatkówki jak Kubiak, Nowakowski czy Zatorski i Śliwka, to nie lada gratka dla kibiców.

25
maja

nastąpiło oficjalne
otwarcie sezonu
reprezentacji

PIŁKA NOŻNA

Piast szuka wzmocnień

Działacze Piasta Gliwice szykują wzmocnienia przed walką w eliminacjach Ligi Mistrzów. Do drużyny wkrótce może dołączyć Tiago Alves z Olimpią Grudziądz. Planujemy transfery, które mają podnieść jakość, aby odegrać jakąś rolę w europejskich pucharach – przyznał Paweł Żelem, prezes klubu.

Jak donosi oficjalny klubowy portal, na celowniku mistrza Polski znalazł się Tiago Alves z Olimpią Grudziądz. Portugalczyk grający w ostatnim sezonie na drugoligowych boiskach na pozycji skrzydłowego lub napastnika zdobył 3 bramki i zanotował 3 asysty w 13 wiosennych meczach, przez co pomógł drużynie w awansie do I ligi.

Alves ma 22 lata, jest wychowankiem Sportingu CP. Do Olimpii trafił na zasadzie transferu definitywnego z portugalskiego klubu Belenenses, gdzie występował w młodzieżowych zespołach Sportingu Lizbona czy Belenenses. Jego kontrakt wygasa z końcem czerwca, może więc przejść do Piasta bez konieczności płacenia odstępnego.

W najbliższych dniach przy Okrzei muszą nie tyle szukać nowych zawodników, ile powalczyć o zatrzymanie kilku piłkarzy, którym kończą się umowy. Pierwszym z nich jest Gerard Badia. Katalończyk nie był ostatnio pierwszym wyborem dla Waldemara Fornalika, ale obie strony deklarują, że chcą ze sobą współpracować.

Aleksandar Sedlar został wybrany na najlepszego obrońcę sezonu. Niestety, Serbowi kończy się kontrakt w Piastu. Interesuje się nim od dłuższego czasu Mallorca, ale niewykluczone, że jednak zostanie przy Okrzei. Nic nie jest przesądzone.

(M)

Poniedziałek
27/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

OSTRZEŻENIE NOWA METODA WYŁUDZANIA PIENIĘDZY

Internetowi oszuści matrymonialni

Policja wciąż przestrzega, aby z dużym dystansem podchodzić do internetowych znajomości, a już z pewnością wtedy, gdy w rozmowach pojawia się kwestia pieniędzy | fot. Wikipedia/d

Oszuści wyłudzający pieniądze sięgają po coraz nowsze metody. Policja wiele razy ostrzegła przed oszustami żerującymi na ufności osób starszych, chociażby do fałszywych policjantów. Okazuje się, że mundurem coraz częściej posługują się oszuści matrymonialni, którzy zwyczajnie chcą wyłudzić duże sumy pieniędzy. Dotkliwie przekonała się o tym jedna z mieszanek Ostrołęki.

Natalia Karcz-Kaczkowska

C o pewien czas na łamach „Dodatku Mazowieckiego” piszemy o ostrzeżeniach policji związanych z oszustwami na wnuczka, operatora sieci elektrycznej czy policjanta. Dołączyły do tego jeszcze oszustwa na amerykańskiego żołnierza czy lekarza wojskowego stacjonującego na zagranicznych misjach. Przestępcy działają za pośrednictwem portali randkowych, korespondują i nawiązują przyjaźnie internetowe, by w konsekwencji wyłudzić duże pieniądze. 60-letnia mieszkanka Ostrołęki w ten sposób straciła 10 tys. zł. Jak do tego doszło? Jak relacjonuje ostrołęcka policja, poszkodowana poznała na portalu randkowym mężczyznę, który przedstawił się jako lekarz amerykańskiej bazy wojskowej stacjonującej w Syrii. Po wielu wymienionych wiadomościach mejlowych oszust poinformował kobietę, że jest ranny i jak wyzdrowieje, chce zamieszkać w Polsce. Wy-

❖ Pamiętajmy,
że tylko nasza
ostrożność,
czujność i dystans
do przekazywanych
informacji
spowodują, że nie
staniemy się kolejną
ofiara oszustwa
– apelują policjanci
z Ostrołęki ❖

słał nawet zdjęcie ze szpitala. A następnie poprosił 60-latkę o pomoc finansową w związku z chęcią przybycia do Polski. Serce nie służyła, kobieta wysłała 10 tys. zł na wskazane konto. Na tym się nie skończyło: mężczyzna chciał jeszcze 5 tys. zł. na powrót prywatnym odrzutowcem. Gdy jego korespondentka poinformowała, że nie ma takiej kwoty, kontakt się urwał. Dlatego policja apelu-

je o zachowanie w kontaktach internetowych zasady ograniczonego zaufania. – Pamiętajmy, że tylko nasza ostrożność, czujność i dystans do przekazywanych informacji spowodują, że nie staniemy się kolejną ofiarą oszustwa – apelują policjanci z Ostrołęki. Pojawiają się również poznani na portalach randkowych oszuści podający się za obcokrajowców, którzy niedługo zamierzają odwiedzić Polskę, ale żeby zrekompensować czas oczekiwania na przyjazd, chcą przesłać „wybrance serca” kosztowny prezent. W ostatniej chwili okazuje się, że są poza granicami swojego kraju i mają zablokowane konto, a koszty przesyłki ma pokryć kobieta odbierająca paczkę. Zauroczone ofiary, jak podaje policja, nieraz w ten sposób traciły po kilka tysięcy złotych. – Do tego typu sytuacji warto podejść z dużą ostrożnością i zawsze zachować czujność. Jeśli zorientujemy się, że padliśmy ofiarą oszusta, nie należy zwlekać, trzeba jak najszybciej powiadomić o tym policję – apelują funkcjonariusze.

WARSZAWA

Zostań wolontariuszem na obchodach Powstania Warszawskiego

Opieka nad powstańcami podczas uroczystości i służba 1 sierpnia w jednym z miejsc pamięci Powstania Warszawskiego będą m.in. należeć do zadań wolontariuszy podczas obchodów rocznicy wybuchu zrywu. Poszukuje ich Muzeum Powstania Warszawskiego i stołeczny ratusz. W tym roku mija 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. W przygotowanie i obsługę wydarzeń z tym związanych ma zostać zaangażowanych ok. 400 osób. W związku z tym Muzeum Powstania Warszawskiego i stołeczny ratusz poszukują wolontariuszy. Jak zaznaczają organizatorzy, co roku w wolontariat rocznicowy angażuje się kilkaset osób, których udział „nie tylko pomaga w realizacji wydarzeń obchodowych, ale jest także nieodzownym elementem sztafety pokoleń i ważnym świadectwem pamięci”. Wolontariusze będą wspierać organizację oficjalnych uroczystości, licznych wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i akcji społecznych oraz udzielać pomocy powstańcom – mieszkającym w Warszawie i przybywającym z całego świata. Możliwe

jest podjęcie trzech rodzajów współpracy. Jedną z nich jest wolontariat obchodowy, m.in. pomoc i opieka nad powstańcami podczas uroczystości w dniach 27 lipca–3 sierpnia, minimalny wiek to ukończone 16 lat. Druga możliwość to wolontariat w czasie akcji „Wolność łączy” – służba 1 sierpnia w jednym z 365. miejsc poświęconych pamięci Powstania Warszawskiego, a minimalny wiek to ukończone 14 lat. Z każdym z kandydatów na wolontariusza zostanie przeprowadzona rozmowa rekrutacyjna, a wybrane osoby wezmą udział w szkoleniu. Można również zaangażować się w wolontariat długoterminowy, wakacyjno-obchodowy polegający na współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego w wybranych działach; minimalny wiek to ukończone 14 lat. Zgłoszenia do udziału w wolontariacie można wysłać do 19 czerwca br. Szczegółowe informacje o projekcie oraz formularz rekrutacyjny są dostępne na stronie www.1944.pl.

(oprac. NKK, mat. pras.)



ŚWIĘTO SAMORZĄDU

STATYSTYKA \ Dziś przypada Dzień Samorządu Terytorialnego. Kim są nasi samorządowcy? Według danych GUS w mazowieckich radach gmin, miast, powiatów i województwa przeważają mężczyźni po studiach, z doświadczeniem zawodowym zdobytym na stanowisku specjalisty. Średnia wieku to 40–59 lat. W mazowieckim sejmiku średnia wieku to 30–39 lat, tak jak w radach dzielnic w stolicy.

fol. Wikipedii/d

WARSZAWA

Śmierdzący problem Woli stanie się przeszłością?

Mieszkańcy Woli od lat zmagają się z zanieczyszczeniami. Do tego na terenach przy ul. Kasprzaka 25, gdzie dotychczas znajdowała się skażona gleba, zamierza inwestować PGNiG, które zapewnia: – Wybraliśmy certyfikowaną firmę, która w sposób profesjonalny zajmuje się remediacją gruntów. Zapewniamy, że teren po remediacji jest i będzie bezpieczny. PGNiG planuje postawienie tam centrum edukacyjno-muzealnego.

Anna Gębalska-Berekets

Inwestor terenu, PGNiG, chce go otworzyć dla wszystkich mieszkańców i stworzyć na działce przy ul. Kasprzaka 25 unikatową jednostkę w skali kraju. Prace są już zaawansowane i zmierzają do końca. Mieszkańców jednak wciąż niepokoi to, co się wydobywa z ziemi i zakłóca komfort życia ludzi. Anna Skubida, radna dzielnicy i prezes Stowarzyszenia Wola Mieszkańców, dotarła do dokumentów, które wskazują, że zanieczyszczenia sięgają nawet powyżej 12 m głębokości. Są to niebezpieczne substancje, takie

jak benzen, toluen, ksylen i nadtalen.

„Na Wolskiej przy przystanku Płocka śmierdzi cały czas od trzech czy czterech lat”; „To morowe wolskie powietrze zabija powoli” – to tylko niektóre komentarze pod wpisem radnej na jednym z portali społecznościowych.

W rozmowie z nami Anna Skubida zwróciła uwagę, że fundamenty pod inwestycję zostały już przygotowane, ale mimo to na działce są jeszcze prowadzone prace związane z remediacją skażonej ziemi. Zdaniem radnej mieszkańcy nie są na bieżąco informowani o zakresie przeprowadzanych prac,

**\\ Na terenie centrali PGNiG SA przy ul. Kasprzaka 25 w sąsiedztwie skweru Alojzego Pawełka w ramach nowoczesnego centrum powstanie także przedszkole, w którym będzie realizowany unikatowy program edukacyjny **

a powaga sytuacji wymaga, by zająć się sprawą kompleksowo.

– Remediacja ma się zakończyć w maju, a prace budowlane ruszyły pod koniec marca i to mieszkańców bardzo niepokoi – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Anna Skubida.

Na terenie centrali PGNiG SA przy ul. Kasprzaka 25, w sąsiedztwie skweru Alojzego Pawełka, w ramach nowoczesnego centrum powstanie także przedszkole, w którym będzie realizowany unikatowy program edukacyjny. Inwestor liczy tutaj na duże zainteresowanie. Ma też konkretne plany.

– Dotychczas zamknięta część terenu zostanie docelowo otwarta, tak aby mogło z niej



korzystać jak najwięcej osób – nie tylko mieszkańców Woli. Planowane otwarcie nowych obiektów to wiosna 2020 r. – tłumaczy w rozmowie z nami Marcin Poznań z departamentu public relations PGNiG. Zapewniono nas, że w przypadku tej inwestycji zlecono dokładne badania na działce. – Wy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**





MEDAL DLA PILECKIEGO

WINDSURFING \ Zawodniczka Legii Zofia Klepacka zajęła trzecie miejsce w klasie RS:X w regatach żeglarskiego Pucharu Europy w holenderskim Medembliu. Swój krążek Polka zadedykowała pamięci rtm. Witolda Pileckiego. Zwyciężyła Holenderka Lilian de Geus, a druga była Dunka Laerke Buhl-Hansen. Przed rokiem reprezentantka Polski triumfowała w tej imprezie.

fol. Legia.com/d

IMPREZA



Piknik na Kępie Potockiej przyciągnął 30 tys. fanów sportu | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Pogoda dopisała, piknik udany

W Warszawie po raz 21. odbył się Piknik Olimpijski. Jak zwykle na Kępę Potocką przyciągnął on tłumy mieszkańców stolicy. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem, szczególnie dzieci, ale atrakcji przygotowano na tyle dużo, że nie było uciążliwych kolejek.

Artur Szczepanik

Organizatorzy liczbę uczestników imprezy oszacowali na ok. 30 tys. Nie ma drugiego takiego wydarzenia w Polsce, a może nawet w Europie czy świecie, podczas którego można spotkać aż 150 medalistów olimpijskich. Sławy polskiego sportu jak zwykle nie zawiodły i stawily się na pikniku, żeby spotkać się z fanami, głównie bardzo młodymi.

Piknik rozpoczął się jednak od części oficjalnej, w czasie której na scenie pojawiło się wielu gości, w tym szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki. – Ten Piknik odbywa się w szczególnym okresie, bo w tym roku mamy stulecie PKOl – powiedział. – To wielkie wydarzenie świętujemy od początku roku. Hasło: „Wiele dróg, jeden cel”, w którym cel to start najlepszych polskich zawodników w igrzyskach olimpijskich w Tokio, a wcześniej – w Igrzyskach Europejskich w Mińsku – dodał Kraśnicki.

To właśnie rozpoczynając się 21 czerwca imprezę na Białorusi szczególnie promowano w sobotę. Będzie to druga edycja igrzysk – pierwsza odbyła się przed czterema laty w Baku. W dwóch dyscyplinach zawodnicy powalczą też o medale mistrzostw Europy, a w ośmiu – o kwalifikacje do Tokio. Polskę reprezentować będzie ok. 150 sportowców, a w sumie będzie ich ok. czterech tysięcy.

W parku Kępa Potocka pojawili się m.in. ambasador Białorusi w Polsce Władimir Cuszew i przedstawiciel komitetu organizacyjnego zawodów w Mińsku Aliaksiej Bogdanowicz. – Jest mi niezmiernie miło, że polska delegacja będzie jedną z najliczniejszych – powiedział przedstawiciel komitetu organizacyjnego zawodów w Mińsku Aliaksiej Bogdanowicz. Przypomniano również, że posiadacze biletów na zawody mogą wjechać na terytorium Białorusi bez konieczności wyrobienia wizy.

To, co najważniejsze na Pikniku Olimpijskim, to jednak nie część oficjalna, a wszystko, co dzieje się dokoła. Większość atrakcji przygotowano z myślą o dzieciach i młodzieży, ale i dorośli mogli znaleźć coś dla siebie. Emocje wzbudził np. wyścig na 500 m na ergometrze, w którym wziął udział wicemistrz olimpijski z Pekinu w czwórce bez sternika wagi lekkiej Miłosz Bernatajtyś, który zajął trzecie miejsce w gronie siedmiu uczestników. Swoje umiejętności zaprezentował też badmintonista Adam Cwalina, olimpijczyk z Londynu i Rio de Janeiro. Zadanie miał utrudnione, bo przeszkadzał mu dość silny wiatr. Przez większość czasu aura była jednak znakomita. Odwiedzający mieli okazję zetknąć się z kilkudziesięcioma dyscyplinami, nie tylko olimpijskimi. Swoje strefy miały m.in. sporty plażowe – piłka ręczna czy tenis. To z kolei element promocji pierwszych w historii Igrzysk Sportów Plażowych w San Diego (9–15 października).

Medaliści olimpijscy albo udali się do stoisk macierzystych dyscyplin sportowych, albo też zasiedli w specjalnie przygotowanym dla nich ogródku, gdzie chętnie rozmawiali z kibicami, pozowali do wspólnych zdjęć z nimi i pracowicie przez wiele godzin rozdawali autografy. Największą popularnością cieszyła się tu Anita Włodarczyk.

Piknik to także okazja do poszerzenia wiedzy o sporcie i przybliżenia sylwetek słynnych zawodników oraz zawodniczek, np. można było się dowiedzieć, jaka jest różnica między tenisem stołowym a ping-pongiem czy co oznacza waga lekka w wioślarstwie.

Nie przegap

31 maja, godz. 19.30
Sporty walki:
Gala Babilon MMA 8
w Pruszkowie

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Słaby występ w Pradze

Oktawia Nowacka (CWKS Legia Warszawa) zajęła 25. miejsce w zawodach Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym w Pradze. To drugi występ brązowej medalistki olimpijskiej z Rio de Janeiro po długiej przerwie. Na początku maja była 14. w Szekesfehervar. Po dwóch konkurencjach finału Nowacka była 11., ale słabsza postawa w jeździe konnej, a zwłaszcza w biegu połączonym ze strzelaniem zepchnęły ją do trzeciej dziesiątki. Jej dorobek to 1300 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Pożegnanie Kuchego

Po dziewięciu sezonach w klubie z Łazienkowskiej 28-letni Michał Kucharczyk opuszcza Legię Warszawa – poinformował w sobotę piłkarski wicemistrz Polski. W barwach stołecznej drużyny zdobył pięć tytułów mistrza kraju i sześciokrotnie triumfował w Pucharze Polski. Kontrakt Kucharczyka z Legią wygasa 30 czerwca.

TENIS STOŁOWY

Mistrz spod Warszawy

Teniści stołowi Dartomu Bogorii Grodzisk Mazowiecki w rozgrywanym w Gdańsku finale mistrzostw Polski pokonali 3:0 Dekorglass Działdowo 3:0.

Ten wynik jest niespodzianką, bo podwarszawski zespół przystąpił do finału osłabiony brakiem Kai Yoshidy. Zamiast Japończyka, który wcześniej wygrał wszystkie. Zamiast Japończyka, wystąpił Czech Pavel Širucek. – Kai nie osiem spotkań, wystąpił Czech ze względu na swój mecz w Japonii. Teraz możemy powiedzieć, że dobrze się stało, ale przy jego absencji nie byliśmy faworytem finałowego spotkania – powiedział trener mistrzów Tomasz Redzimski. Mecz w dużej mierze ustawiła pierwsza konfrontacja, w której Panagiotis Gionis sensacyjnie zwyciężył niepokonanego w lidze Shang Kuna, który wcześniej miał na koncie 17 zwycięstw. W czwartym secie Chińczyk prowadził 10:7, ale nie wykorzystał trzech piłek meczowych. Grek zdobył 5 pkt z rzędu, a w decydującej piątej partii triumfował 11:8. – Kun stanowi zaplecze pierwszej reprezentacji Chin i trudno sobie wyobrazić lepszego gracza. Na świecie jest garstka zawodników o wyższych umiejętnościach. Najważniejsze, że Panagiotis nie opuścił ręk i nie zrezygnował z walki, tylko dał z siebie wszystko, a przy takim podejściu jesteśmy w stanie poradzić sobie z każdym problemem – dodał szkoleniowiec Bogorii. W drugim meczu Marek Badowski bez większych problemów pokonał reprezentującego Słowację Wang Yanga 3:0, natomiast w następnym Širucek zwyciężył 3:1 swojego rodaka oraz grającego trenera Dekorglassu Jiriego Vrablika. 45-letni szkoleniowiec zapowiedział, że po zdobyciu siódmeo w historii klubu złotego medalu żaden zawodnik nie opuści mistrzowskiego zespołu.

(asz)